

PROTOKÓŁ Nr 5/V/15
V SESJI
SEJMIKU WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO
w dniu 31 marca 2015 r.

Obrady V sesji Sejmiku Województwa Opolskiego w kadencji 2014-2018 odbyły się w sali konferencyjnej im. Orła Białego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego w Opolu, ul. Piastowska 14 – Ostrówek. Rozpoczęcie: godzina 10.00

Ad 1. Otwarcie obrad.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: otwieram V sesję Sejmiku Województwa Opolskiego w dniu 31 marca 2015r. Witam szanownych radnych województwa. Witam serdecznie pana posła na Sejm RP R.Gallę. Witam Wicewojewodę A.Jastrzembskiego, Zarząd Województwa z panem Marszałkiem A.Bułą, Sekretarza Województwa A.Maciągą, Skarbnika Województwa, pana S.Mazura. Witam dyrektorów podległych nam jednostek: H.Zamojskiego z OODR w Łosiowie, dyrektorów departamentów UMWO, mieszkańców Opolszczyzny, media. Serdecznie witam zaproszonych gości, pacjentów i terapeutów Monaru z panem Romanem Piniasiem – ze Stowarzyszenia Monar, który jest kierownikiem tego ośrodka w Zbicku. Witam nauczycieli z dyrektorem „Aleksandrówki” - z ośrodka w Jarnoławku. Witam serdecznie ks. Arnolda Drechslera z Caritas Diecezji Opolskiej, ks.bp Mariana Niemca, Hospicjum Opolskie – Betania. Ks. Wacława Leśniowskiego – Stowarzyszenia Auxilim Hospicjum Św. Arnolda Jansseny w Nysie. Witam prof. Jana Szczepielniaka z Politechniki Opolskiej – Wydział Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii. Witam przedstawicieli OOW NFZ panią wicedyrektor Grażynę Kowcun i Przewodniczącego Rady Nadzorczej, pana Edwarda Gondeckiego.

MINUTA CISZY

Szanowni Państwo w kwietniu br. przypada wiele bardzo ważnych dla nas wszystkich rocznic, a mianowicie:

2 kwietnia mija 10. rocznica śmierci św. Jana Pawła II, który uchwałą Sejmu RP został patronem roku 2015. Posłowie przyjęli uchwałę „w poczuciu moralnego obowiązku i głębokiego szacunku wobec postaci, która wywarła tak znaczący wpływ na losy nie tylko naszego narodu, ale i całego współczesnego świata”.

10 kwietnia minie 5 lat od katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, w której zginęło 96 osób, wśród nich prezydent Lech Kaczyński i jego małżonka oraz m.in. przedstawiciele parlamentu, urzędów państwowych, wojska i Rodzin Katyńskich. Polska delegacja leciała do Katynia na uroczystości upamiętniające 70. rocznicę mordu NKWD na polskich oficerach.

W kwietniu odbędą się uroczystości poświęcone ofiarom Zbrodni Katyńskiej sprzed 75 lat. wymordowaniu polskich jeńców wojennych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. W sumie w nocy z 12 na 13 kwietnia 1940r. w jej wyniku zgładzono około 22 tys. osób.

Bardzo wszystkim Państwa proszę o powstanie, abyśmy te ważne wydarzenia i rocznice uczcili minutą ciszy.

Wszyscy obecni na sali minutą ciszy uczcili przypadające w kwietniu rocznice wydarzeń związanych z Polską.

Odnaczenie honorowe Marszałka Województwa Opolskiego

„Za zasługi dla Województwa Opolskiego”.

N. Krajczy, Przew. Sejmiku: *Szanowni Państwo, mamy dzisiaj uroczystość nadania naszego regionalnego wyróżnienia, czyli odznaki honorowej „**Za zasługi dla Województwa Opolskiego**”.*

*Przyznanie odznaki „**Za zasługi dla Województwa Opolskiego**” jest aktem uhonorowania osoby za szczególne zasługi dla regionu „*Śląska Opolskiego*”. Odznakę honorową przyznaje się osobom, które w istotny sposób przyczyniły się do rozwoju województwa, wzbogacając dorobek Wspólnoty Samorządowej.*

*Decyzją Marszałka Województwa Opolskiego, po uzyskaniu pozytywnej opinii „Kolegium Odznaki”, odznaką honorową „Za zasługi dla Województwa Opolskiego” **wyróżniony został: Pan ROMAN PINIAŚ - Stowarzyszenie MONAR – Kierownik Ośrodka Leczenia, Terapii i Rehabilitacji Uzależnień w Zbicku.***

Pan ROMAN PINIAŚ, to wieloletni pracownik Stowarzyszenia „MONAR” - od roku 1989 jest szefem Ośrodka Leczenia, Terapii i Rehabilitacji Uzależnień MONAR w Zbicku pod Opolem.

Ośrodek MONAR w Zbicku otwarty w 1982r. był pierwszym w Polsce ośrodkiem dla osób uzależnionych, które jednocześnie były nosicielami wirusa HIV.

Po kilku latach działalność ośrodka była na kilka miesięcy zawieszona, ale wiosną 1989 działalność wznowiono w zmienionej formule, która trwa do dzisiaj.

Właśnie w tym 1989r. szefem Ośrodka został pan Roman Piniś, który wraz z doświadczoną kadrą psychologów, psychoterapeutów i lekarza stara się wyrwać ze szponów nałogu wszystkich tych, którzy tego chcą.

Ośrodek pod Opolem cieszy się uznaniem wśród społeczności narkotycznej w całym kraju ze względu na fachowość kadry i atmosferę panującą w Ośrodku.

Pod kierownictwem Romana Piniasia Ośrodek uznawany jest za jeden z najlepszych w Polsce, jest także systematycznie przebudowywany i zyskał przez te lata nowe oblicze. W 2007 roku zbudowano nową stołówkę z nowoczesnym zapleczem kuchennym. Od 2009r. ruszyła budowa nowego obiektu mieszkalno-terapeutycznego, przystosowanego również do leczenia osób niepełnosprawnych. Nowy obiekt oddano do użytku w 2013r.

Program terapii realizowany jest metodą społeczności terapeutycznej i trwa 12 miesięcy. Członkowie społeczności terapeutycznej opiekują się zwierzętami, zajmują się uprawą warzyw i owoców na własne potrzeby. Sami przygotowują posiłki, utrzymują w czystości dom oraz otaczający go teren, wykonują niezbędne prace remontowe. Wykonując te prace uczą się odpowiedzialności, samodzielności, rzetelności, współpracy, dbania o powierzony im sprzęt. Osoby bez doświadczenia zawodowego mogą zdobyć konkretne umiejętności przydatne w życiu po zakończeniu terapii. W czasie wolnym wszyscy mogą uczestniczyć w zajęciach integracyjno-sportowych.

Bardzo dobrze układa się współpraca Ośrodka z mieszkańcami gminy Chrzęstowice. To właśnie władze gminy Chrzęstowice wskazały pana Romana Piniasia - Izbie Rolniczej w Opolu, która złożyła wniosek o przyznania mu Odznaki.

Wskazano na osobę, którą warto uhonorować Odznaką „Za Zasługi dla Województwa Opolskiego”.

N.Krajczy, Przew. Sejmiku: *bardzo prosimy Pana na podest, a Marszałka Województwa, pana Andrzeja Bułę o wręczenie odznaczenia.*

Po uroczystym odznaczeniu przez Marszałka Województwa, pana A.Bułę i członków Zarządu Województwa – gratulacje panu R.Piniasiowi złożyli również członkowie „Prezydium Sejmiku” z przewodniczącym Sejmiku N.Krajczym.

Po odznaczeniu i pamiątkowym zdjęciu głos zabrał pan R.Piniś.

R.Piniś: powiedział m.in.: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo -

to jest dla mnie bardzo wzruszająca chwila. Ten zaszczyt czuję tym bardziej, że zostałem odznaczony w tak szacownym gronie. Całe moje zawodowe życie związane jest ze Stowarzyszeniem MONAR. Wiele myślałem nad tym, co mógłbym teraz Państwu powiedzieć. Na pewno chciałbym podziękować za uznanie i zauważenie naszej pracy. Jest to praca całego zespołu, a ja jestem tylko jednym z członków tego zespołu. Ośrodek MONAR w Zbicku powstał w 1982r. I był założony przez śp. Marka Kotańskiego, a my jako kontynuatorzy Jego dzieła staramy się dawać nadzieję i pomoc ludziom, którzy do nas docierają. Oczywiście trudno jest w paru słowach powiedzieć o tych kilkudziesięciu latach pracy. Natomiast to, że Państwo zauważają i dostrzegają nasze osiągnięcia, misję i rolę jaką pełniemy – to jest dla nas wielkim zaszczytem i tak też traktuję to wyróżnienie jako ukłon w naszą stronę. A takim moim cichym marzeniem byłoby to, abyśmy mogli w niedługim czasie zrealizować kolejną naszą inicjatywę, a myślę tu o mieszkaniu readaptacyjnym dla naszych podopiecznych. Wielu naszych podopiecznych po ukończeniu terapii zostaje na Opolszczyźnie, kończą szkoły, zakładają firmy – to są zacni i szanowani obywatele i takim etapem pośrednim mogłoby być dla nich takie mieszkanie readaptacyjne. Wierzę, że to marzenie się ziści i otworzymy tą placówkę. Chciałem również podziękować mojej rodzinie, która wspiera mnie w trudnych chwilach, pewnie też nieraz nadmiernie obciążam moją rodzinę sprawami, które wynikają z mojego zaangażowania w te ważne sprawy, które zawodowo łączą mnie z ośrodkiem w Zbicku. Dziękuję Państwu, że jesteście Państwo ze mną. Dziękuję bardzo. *Wystąpienie pana R.Piniasia nagrodzono gromkimi brawami.*

Ad 2. Porządek obrad.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: informuję, że na sali obrad w tej chwili jest 28 radnych województwa. *Stwierdzam, że mamy „quorum” i prawomocnie procedujemy.*

“Na wczorajszym „Prezydium Przewodniczącego” uzgodniono, że w dniu dzisiejszym będzie wprowadzona uchwała dotycząca przyjęcia projektów insygniów Województwa Opolskiego. I zgodnie z nowym porządkiem obrad będzie pierwszą uchwałą, którą będziemy głosowali w nowym punkcie 10. Nowy porządek obrad zostanie paniom i panom radnym przekazany.

K.Czochara: ja chciałam zgłosić wniosek formalny.

N.Krajczy: chciałam najpierw przegłosować wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały dotyczącej „insygniów”, którą już zapowiedziałem. A później będziemy rozmawiali o sprawach formalnych.

N.Rasch, przewodniczący Klubu Radnych MN: ponieważ mówił Pan przed chwilą już prawie w formie dokonanej – to rozumiem, że będzie to przegłosowane, bo jeżeli jest zgoda prawie całej „Rady”, to tak będzie. Natomiast chciałem Państwa poinformować, że Klub Mniejszości Niemieckiej w dniu wczorajszym złożył swoje „Stanowisko” w tej sprawie i chciałem, aby to stanowisko zostało ewentualnie odczytane, a jeżeli nie, to proszę pozwolić mi przynajmniej przeczytać fragment, w którym to stanowisko Mniejszość Niemiecka zaproponowała, o tym też wielokrotnie mówiła. Ale tym razem przedkłada to stanowisko na piśmie i proponuje ujęcie w ogniwach łańcucha „herbów powiatów”, aby weszły w aktualną specyfikę regionu i w jego wspólną historię, bo doskonale się w to wpisują. I to była nasza propozycja, aby „herby powiatów” były w ogniwach łańcucha. Chciałbym, aby to wzięto pod uwagę Panie Przewodniczący.

N.Krajczy: rozumiem, że oddając Panu głos, to już wyczerpał Pan ten temat.

V.Porowska: ja właśnie chciałam powiedzieć, że pani Radna Katarzyna Czochara pierwsza się zgłaszała i też powinna dostać głos. Więc oddaję głos.

N.Krajczy: znaczy - że nie Pani oddaje głos. Ja oddaję jeszcze głos.

V.Porowska: panie Przewodniczący – bardzo proszę.

N.Krajczy: bardzo przepraszam, rozumiem, że tu są od dłuższego czasu inne zwyczaje, które Państwo chcecie wprowadzić. Natomiast bardzo bym prosił, jeżeli pani Radna K.Czochara chce zabrać głos, to proszę o zabranie głosu.

K.Czochara: ja chciałam złożyć wniosek formalny o udzielenie głosu pracownikom „Aleksandrówki”, oraz drugi wniosek formalny – o przeprowadzenie kontroli finansowej przez Komisję Rewizyjną Sejmiku w sprawie „Aleksandrówki”.

N.Krajczy: nie w tym punkcie, teraz jesteśmy na etapie przyjmowania porządku obrad i chciałem ten porządek przegłosować. A przede wszystkim przyjęcie do porządku obrad uchwały w sprawie projektu insygniów. Jest taka możliwość – to do pani radnej K.Czochary: będzie punkt „Interpelacje i zapytania” i może pani Radna to oczywiście zgłosić.

K.Czochara: ale ja zgłosiłam wniosek formalny o udzielenie głosu pracownikom „Aleksandrówki” na dzisiejszej sesji.

N.Krajczy: ja bardzo przepraszam, ja rozumiem, że od jakiegoś czasu panują dziwne niestety w tym Sejmiku zwyczaje, nie wprowadzone przeze mnie. Moje uchwały są podpisywane przez innych radnych – jako ich. A jest pewien porządek, który obowiązuje statutowo i ten porządek mówi o tym, że oczywiście to, co pani Radna wносиła - to możemy to procedować, ale akurat nie w tym punkcie.

K.Czochara: w takim razie w którym punkcie.

N.Krajczy: w punkcie 6.

K.Czochara: w takim razie w punkcie 6 składam wniosek formalny o udzielenie głosu pracownikom „Aleksandrówki”.

N.Krajczy: pani radna, ja bardzo proszę: przyjęcie porządku, wprowadzenie (jeszcze tego nie wiem) uchwały spowoduje, że punkt 6 - nie będzie obecnym punktem 6. No bardzo bym prosił, żebyście Państwo o pewnych rzeczach, które są ... - nie dlatego, że ja nie chcę Pani głosu udzielić, tylko dlatego, że ten punkt 6 będzie innym punktem.

V.Porowska: Panie Przewodniczący, wydaje mi się, że skoro procedujemy w tej chwili punkt pt. „Przyjęcie porządku obrad” i jeżeli pani Radna K.Czochara zgodnie ze statutem w tym punkcie podnosi rękę i mówi, że ma wniosek formalny dotyczący wprowadzenia nowego punktu, tzn. że powinniśmy nad tym procedować. Zgodnie ze statutem chyba wszyscy powinniśmy dokonać przyjęcia takiej propozycji, bądź odrzucenia, bądź pan Przewodniczący z racji swojego stanowiska może powiedzieć: ok – dobrze będziemy procedowali, Pan już uznaje, która to będzie punktacja. Natomiast proszę zwrócić uwagę, że pani Radna K.Czochara zgłosiła się jako pierwsza i Pan jej odebrał głos. Natomiast pan przewodniczący Klubu Radnych MN Norbert Rasch zgłosił się jako drugi i mógł wypowiedzieć „całe swoje expose”. Tak, że nie jest to równe traktowanie i proszę nam nie zarzucać tutaj tworzenia nieporządku w czasie sesji. Natomiast pragnę zauważyć, że porządek sesji powinien być w ogóle na samym początku sesji przyjęty, a nie teraz w tym miejscu, w którym teraz to robimy.

N.Krajczy: ja bardzo przepraszam, odbieram Pani głos. Porządek sesji ustala Przewodniczący Sejmiku. I bardzo bym prosił nie wnosić tutaj własnej interpretacji do Statutu. Oczywiście jest tak, jak powiedziałem wcześniej porządek obrad na tej sesji na początku ustalamy. Państwo dostaliście propozycje, które są do porządku. Natomiast w tej chwili rozmawiamy na temat punktu, który będzie wniesiony jako kolejna uchwała. A to, o czym mówimy już od dłuższego czasu, to na co oczywiście ewentualnie wyrażę zgodę. Ale to nie jest do porządku. To jest w ramach obecnego punktu 6, o którym pani Radna powiedziała.

V.Porowska: Panie Przewodniczący, nie może Pan pozostawić wniosku formalnego pani radnej K.Czochary tak sobie – po prostu – bez głosowania, bez uznania w jakim punkcie będzie i czy w ogóle będzie ten wniosek.

N.Krajczy: ja bardzo proszę panią Radną, od jakiegoś czasu Państwo staracie się się mnie poprawiać, staracie się mi pomagać. Ja dziękuję za tą pomoc. To jest identyczna pomoc jak tych „zielonych ludzików”. Dziękuję bardzo Państwu.

V.Porowska: ale panie Przewodniczący....

N.Krajczy: nie, ja odbieram Pani głos. Ja bym bardzo chciał, żebyśmy mogli przystąpić do porządku obrad i przegłosować to, o czym mówiłem, gdzie już zabrał głos pan Przewodniczący N.Rasch.

V.Porowska: panie Przewodniczący, to jest nierówne traktowanie – po pierwsze. A po drugie, gdybyśmy rzeczywiście chcieli „Pana uporządkować”, to dzisiejsza sesja musiałaby się jeszcze raz odbyć. Bo Pan nie procedował porządku obrad od początku – zgodnie ze statutem powinno się tak odbywać.

N.Krajczy: ja bardzo proszę emocje zostawić na coś innego. Natomiast, nie ma Pani racji. Jeżeli Pani uważa, że ma Pani rację, to ma Pani Radcę Prawnego, który potwierdza to, co ja mówię. Nie, ja nie udzielam Pani głosu.

V.Porowska: ale był wniosek formalny panie Przewodniczący, jak się Pan do niego odnosi.

N.Krajczy: pani wniosek formalny będzie poddany pod głosowanie po wniosku, który ja zgłosiłem w sprawie wprowadzenia projektu uchwały dotyczącej „przyjęcia projektów insygniów dla Województwa Opolskiego”, a więc – jako następny. Dziękuję. Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie wniosku

*kto z radnych jest za wprowadzeniem do porządku obrad w punkcie 10:

projektu uchwały w sprawie przyjęcia projektów insygniów dla Województwa Opolskiego
za – 22 wstrzym: - 1 przeciw – 6

Stwierdzam, że do porządku obrad wprowadzono projekt uchwały dotyczący insygniów dla Województwa Opolskiego.

Proszę jeszcze paną Radną K.Czocharę o sprecyzowanie wniosku.

K.Czochara: wniosek formalny, o udzielenie w pkt. 6 głosu pracownikom „Aleksandrówki”.

N.Krajczy: ja rozumiem, że to nie jest wniosek formalny, tylko to jest „głos” do porządku obrad. Oczywiście takiego głosu udzielę. Ale to nie jest związane ze zmianą porządku obrad. Takiego głosu udzielę.

K.Czochara: dziękuję.

N.Krajczy: bardzo proszę, pan radny R.Zembaczyński:

R.Zembaczyński: panie Przewodniczący, ja myślę, że tutaj trzeba rozważyć następujące kwestie: wnioski do pana Przewodniczącego mogą składać różne organizacje przez 365 dni w roku. Złożenie wniosku nie oznacza, że ma być „debata” na sesji. Więc wniosek „o kontrolę” - proszę tylko rozważyć i ewentualnie stwierdzić, że „został przyjęty”. Potwierdzono w sekretariacie i koniec sprawy. A czy kontrola będzie przeprowadzona, to o tym decyduje Zarząd, który nadzoruje tą komórkę. Natomiast wniosek o dopuszczenie dzisiaj do głosu przedstawicieli „Aleksandrówki” - to przepraszam, ale jeszcze powiem kilka słów. To jest dla nas lekcja jak na przyszłość mamy postępować. Jeżeli będzie tak, że każdy, kto jest niezadowolony czuje się pokrzywdzony, przychodzi na sesję i domaga się głosu – to nie tak jest zorganizowany parlament regionalny (Sejmik) i nie tak mamy uprawiać naszą samorządową politykę. Wydaje mi się, że wysłuchanie poza porządkiem obrad jest dobrym pomysłem Pana Przewodniczącego – ze względu na szacunek dla Państwa z Jarnołtówka i nic więcej. Natomiast „sprawa” powinna być wnikliwie rozpatrzona i tu my też będziemy naciskali, aby w stosownym czasie została przedłożona. Dziękuję.

N.Krajczy: ja tylko chciałem dodać, że ten wniosek odnośnie „kontroli” powinien być zgłoszony do „Planu Kontroli Komisji Rewizyjnej” - czego w tej chwili nie ma. Ja oczywiście postaram się przekazać ten wniosek do komisji merytorycznej, jeżeli będzie taka wola. Mam nadzieję, że taka wola będzie. Żeby taki punkt włączono jeszcze do planu pracy komisji. Po tej burzliwej dyskusji dziękuję panu Radnemu R.Zembaczyńskiemu za zabranie głosu. Myślę, że ten głos w jakiś sposób ostudził pewne emocje. Przechodzimy do następnego punktu.

Ad 3. Powołanie sekretarza obrad.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: obowiązki sekretarza podejmie dzisiaj pani radna **Katarzyna Grelich-Deszczka**. Serdecznie zapraszamy do stołu prezydialnego.

Ad 4. Przyjęcie protokołu z IV sesji Sejmiku w dniu 24 lutego 2015 r.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: czy do wyłożonego do wglądu protokołu są uwagi. Nie ma. Stwierdzam, że protokół IV sesji Sejmiku przyjęto bez uwag.

Ad 5. Informacja Przewodniczącego Sejmiku z prac między sesjami.

N.Krajczy, Przew. Sejmiku: proszę o przedstawienie krótkich informacji z zagranicznych wizyt komisji:

N.Rasch, przew. Komisji Współpr. z Zagr. i Promocji Regionu poinformował w skrócie radnych o spotkaniu Komisji z delegacją z **Komitetu Fejér** w dniach 23-25 marca 2015r. w ramach Dnia Przyjaźni Polsko – Węgierskiej. Jak co roku odbywają się Dni Przyjaźni Polsko-

Węgierskiej i te dni raz odbywają się w woj. opolskim, a raz na Węgrzech. Tym razem była to uroczystość, która odbywała się u nas. Goście z Węgier żywo interesowali się tym, co dzieje się w naszym województwie i mimo że tam nastąpiła zmiana po wyborach, to jest kontynuacja nakreślonych kierunków współpracy. Tydzień temu tu na sali było wspólne posiedzenie i przedstawialiśmy prace naszej komisji, także dotychczasowy dorobek. Wspieraliśmy się dotychczasowymi protokołami z wizyt, które już były - planując wzajemną współpracę na przyszłość. Ważna jest współpraca gospodarcza (agrarna), bo sfera współpracy kulturalnej przebiega znakomicie. Możliwe, że będzie miejsce dla współpracy naszej Izby Rolniczej w Opolu. W Filharmonii Opolskiej był uroczysty koncert w ramach tych uroczystych Dni Współpracy Polsko-Węgierskiej, to było piękne wydarzenie. Goście zwiedzili Centrum Jeździeckie „Lewada” w Zakrzowie, byli także w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich. Wizyta była krótka, ale owocna. Dziękuję.

G.Sawicki: jako Członek Zarządu Województwa spotkałem się z delegacją gości z Węgier już po przyjeździe na Zamku w Rogowie. Tu dzisiaj zaprezentowany film wyczerpuje przebieg tej wizyty, którą przed chwilą zrelacjonował pan przewodniczący N.Rasch. Wymieniliśmy swoje doświadczenia dotyczące współpracy i zaplanowaliśmy pewne zadania na przyszłość. Dotyczyły one m.in. kultury, ale także Sportu. Strona węgierska była również zainteresowana nawiązaniem współpracy z samorządem lokalnym i jest inicjatywa nawiązania takiej współpracy z Gminą Gogolin. Myślę, że przy współudziale pana przewodniczącego N.Rascha do tego skutecznie dojdzie. Węgrzy to dla nas dobry i sprawdzony partner do współpracy, a to dobrze rokuje na przyszłość.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: teraz proszę panią **Wiceprzewodniczącą E.Kurek** i pana **Wiceprzewodniczącego A. Sałackiego** o kilka zdań z wyjazdu studyjnego do Brukseli.

E. Kurek, przew. Komisji Polityki Regionalnej i Turystyki: wyjazd studyjny do **Domu Polski Południowej w Brukseli** odbył się w dniach 25 – 27 marca 2015r. Program był bardzo napięty, najważniejszym naszym celem było zapoznanie się z działalnością tego Domu Polski Południowej (nasze województwo zrzeszone z Małopolską i Woj. Śląskim). Mieliśmy spotkania z posłami do Parlamentu Europejskiego, w tym dwa bardziej szczegółowe z Europosłem Markiem Plurą i z naszą Europosłanką, panią Danutą Jazłowiecką. Byliśmy na spotkaniu z Ambasadorem w Królestwie Belgii, panem Arturem Harazimem. Prezentowano nam Regionalną Politykę Spółności UE. Spotkaliśmy się z przedstawicielami KE, a także z dyrektorem ds konsultacyjnych Komitetu Regionów. Po powrocie z tej wizyty postanowiliśmy zgłosić prośbę do naszego Zarządu Województwa o to, aby w Brukseli na stałe był zatrudniony nasz pracownik UMWO.

A.Sałacki - wiceprz. Komisji Komisji Współpr. z Zagr. i Promocji Regionu: chciałem dodać, że podczas tego wyjazdu studyjnego mieliśmy również możliwość nawiązania współpracy i myślę że to będzie współpraca owocna, która przeloży się dla dobra naszego województwa. Spotkaliśmy się tam z przedstawicielami Sejmiku Województwa Małopolskiego (panem Adamem Kwaśniakiem i Jerzym Fedorowiczem – sprawy kultury). Bardzo istotny był też kontakt z przedstawicielami Sejmiku Śląskiego, który jest naszym sąsiadem (zagadnienia promocji). Pan Marek Plura, to Europoseł z woj. śląskiego i pani Martyna Starc-Jażdżyk to osoby, z którymi także mamy kontakt. Myślę, że wiele wzorcowych tematów będzie można podjąć do realizacji. Dziękuję.

G.Sawicki, Członek Zarządu: w uzupełnieniu do tego dodam, że podczas tej wizyty w Brukseli miałem możliwość uczestniczenia w debacie z samorządowcami z województw małopolskiego i śląskiego. Dyskusja dotyczyła także współpracy w ramach partnerstwa TRITIA – wymienialiśmy swoje doświadczenia i wskazywano na ewentualne dalsze zamierzenia w tym zakresie na lata następne. Mieliśmy także spotkanie w Ambasadzie Polskiej w Brukseli. Myślę, że te spotkania zaowocują na przyszłość.

Dalej Członek Zarządu, pan G.Sawicki poinformował radnych w skrócie o Targach ITB w Berlinie w dniach 4-8 marca 2015r. Krajem przewodnim była w tym roku Mongolia, uczestniczyło ponad 10 tys. wystawców z ponad 180 krajów świata. Nasze stoisko polskie było bardzo eksponowane (m.in. prezentowano Zamek w Mosznej i Jurapark w Krasiejowie,

ważne obiekty z województwa i nasze hotele: Arkas, Zacisze, De Silva itd.). Były warsztaty opolskiej ceramiki i były debaty. Nasze stanowisko cieszyło się dużą popularnością, było wielu zwiedzających. Tu chcę podziękować naszym pracownikom UMWO.

Ad 6. Sprawozdanie z prac Zarządu Województwa Opolskiego.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: proszę pana Wicemarszałka R.Kolka.

R.Kolek, Wicemarszałek Województwa: w związku z gorącym tematem, który stał się ważny nie tylko dla pracowników, ale także nas wszystkich pragnę przedstawić:

***Informację ne temat aktualnej sytuacji i funkcjonowania
Ośrodka Rehabilitacji i Leczenia Dzieci w Jarnołtówku
i Zespołu Szkół przy OR i LD w Jarnołtówku.***

Powyższy temat przygotowałem na prośbę pana Przewodniczącego N.Krajczego. Temat jest trudny i tutaj dzisiaj go nie wyczerpiemy. Dla wielu osób temat jest dobrze znany, ale dla wielu z Państwa, zwłaszcza nowych radnych województwa – te problemy w Jarnołtówku nie są jasne i dlatego chciałbym je przybliżyć.

Dalej **Wicemarszałek Województwa R.Kolek**, powiedział m.in.: ten Zespół Ośrodków Rehabilitacji Leczniczej w Suchym Borze jako spółka samorządu województwa funkcjonuje już od 2005r. W roku 2004 została powołana „Spółka” składająca się z dwóch lokalizacji: to Ośrodek Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży w Suchym Borze i Ośrodek w Jarnołtówku. *Dalej szczególnie w tym zakresie – aż do dzisiejszego z uwzględnieniem stanu finansowego.*

Powiedział: kończąc, chcę powiedzieć, że jesteśmy otwarci na dalsze działania w tym zakresie. Także na to, co „padło dzisiaj”, czyli na sugestie pani Radnej K.Czochary (specjalna sesja Sejmiku na ten temat, czy wskazanie do kontroli „Aleksandrówki” przez Komisję Rewizyjną Sejmiku i analizę wszystkich dokumentów. To dla mnie jest rzecz oczywista, tu nie mamy żadnych tajemnic. Natomiast wszystkim Państwu chcę uzmysłowić, jak bardzo jest to trudny temat.

A.Buła, Marszałek Województwa: szanowni Państwo, chcę powiedzieć, że ten temat jest omawiany i analizowany od dawna. Mam wrażenie, że tu mamy cały czas do czynienia ze stanem „takiej tymczasowości”. W kwietniu 2012r. została podjęta pierwsza próba sprzedaży tej jednostki, to już trzy lata. Jeden prezes był dla Ośrodka w Suchym Borze i Mosznej. Teraz do pracy w spółce Suchy Bór oddelegowany jest dyrektor Departamentu Zdrowia, pan Stanisław Łągiewka. To rozwiązanie, o którym teraz mówimy to rozwiązanie przez połączenie spółek, które w sobie mają pewną perspektywę integracji odpowiednich działań i dobrego przygotowania się do roku 2016, czyli tych właściwych rozwiązań konkursowych, na które czekamy. Będziemy bardzo mocno zabiegać o największego płatnika, ale z naszej strony także musimy pokazać pewien pomysł na funkcjonowanie w tym obszarze zdrowia. Dziękuję.

N.Krajczy: udzielam głosu dyrektorowi „Aleksandrówki” .

Jacek Górski, dyrektor Ośrodka w Jarnołtówku: dziękuję za udzielenie głosu: pytania wględem naszej tutaj obecności są jednoznaczne, dlaczego tutaj jesteśmy, w jakim celu przybyliśmy, pytamy - co tam się znowu dzieje w Aleksandrowce. Otóż nic się nie dzieje. W tamtej kadencji radni nam obiecali, że będzie rozwój, że będzie przygotowana oferta medyczna po to, żeby sprostać wymogom funduszu jeżeli chodzi o rehabilitację dziecięcą. Jeżeli chodzi o pracowników szkoły, jak również personel medyczny, także jeżeli chodzi o zaangażowane środki i pracę własną – to jest właśnie nasza praca i w tym zakresie nie zostało zrobione – nic. W poprzedniej kadencji Sejmiku Państwo Radni apelowali do Zarządu Województwa, do pana Marszałka, aby rozszerzyć tam działalność oprócz rehabilitacji oddechowej również o schorzenia cukrzycy, nadwagi wśród dzieci – to są obecnie choroby cywilizacji. To można by zrobić. Panie Marszałku, gdyby Pan chociaż w 50% postarał się wywiązać z obietnic, które Pan w tamtym roku stawiał staroście nyskiemu, to ja myślę, że dzisiaj by nas tutaj nie było. Mam nadzieję nadal i do tego jesteśmy przygotowani, aby działać dla dobra ośrodka – nadal. Ja rozumiem, że nie ma pieniędzy. Ale jeżeli chodzi o kontrakt (i tu ukłon w stronę NFZ) – to oferta przygotowana przez ówczesnego prezesa

została „odpowiednio oceniona” przez NFZ. A ten prezes jest dalej prezesem w Mosznej i jest. To ja się pytam – jak to jest. Dlaczego województwo opolskie nie może się pochylić nad rehabilitacją dziecięcą, a konkretnie nad rehabilitacją oddechową, która jest w Jarnołówku, gdzie jest do tego sprzyjający naturalny klimat, a badania Polskiej Akademii Nauk w tym zakresie wykazują, że mikroklimat jest lepszy niż obecnie w Rabce (która obecnie znalazła się przy autostradzie A-4). Bardzo apelujemy i prosimy Państwa Radnych, abyście wsparli nasze działania, żeby ten ośrodek w Jarnołówku, ta perełka Opolszczyzny była w stanie konkurować w innych ośrodkami w Polsce, bo jest w stanie. Jesteśmy w tej chwili w kontakcie z panią - Rzecznikiem Praw Dziecka, która się dziwi, że władze województwa chcą zlikwidować taką placówkę. Dlaczego zlikwidować – nie wiem. Ale te wszystkie informacje, które otrzymujemy z mediów i różnego rodzaju przesłanek skłaniają nas ku temu, że po prostu my boimy się o nasze dalsze funkcjonowanie. Wczoraj była u nas telewizja i rodzice i dzieci wypowiadali się, bo jest duże zapotrzebowanie na tego rodzaju usługi medyczne. I tu w Jarnołówku w takim sprzyjającym dla dzieci klimacie, gdzie przebywają przez 24 godziny na dobę. Astmy i alergie to obecnie choroby cywilizacyjne dzieci i trzeba im pomóc. Mam nadzieję, że teraz obecność osób w Prezydium z powiatu nyskiego, jak również osób w Zarządzie z powiatu nyskiego – przyczynią się do tego, że ośrodek w Jarnołówku nadal będzie działał, bo od wielu lat był niedofinansowany. I to niezależnie od tego, jakie będą dalsze wyniki tej spółki. Każdy kto obecnie wchodzi do Ośrodka, to zwraca uwagę na ostatnie trzy miesiące naszej pracy, powtarzam „naszej pracy”. Natomiast nie widać tego dofinansowania ze strony władz województwa, ani spółki, ani urzędników. Dziękuję bardzo.

N.Krajczy: dziękuję.

A.Buła, Marszałek Województwa: poświęciliśmy bardzo dużo energii na temat „Aleksandrówki” i tej energii nigdy nie będzie nam brakowało do dalszego działania. Mam tylko pytanie, czy na sali jest pracodawca państwa nauczycieli, czy jest ktokolwiek ze starostwa w Nysie zainteresowany i zatroskany państwa losem, czy jest ktoś z członków zarządu powiatu nyskiego, organu prowadzącego państwa szkołę.

N.Krajczy: panie Marszałku, ja jestem z powiatu nyskiego i znam osoby pracujące tam w Zarządzie Powiatu Nyskiego. Jest tam pan Daniel Palimąka.

A.Buła: ja wiem, że powiat nyski podjął uchwałę o likwidacji szkoły. Szanowni Państwo, jak ja teraz widzę to rozstrzygnięcie: otóż my się nie wycofamy z połączenia tych spółek. My musieliśmy zawnieść o to, żeby organy prowadzące szkołę podjęły uchwałę o wygaszeniu tej szkoły. Dlatego, że my nie możemy od 1 września 2015r. zagwarantować funkcjonowania tej szkoły. Ale jeżeli są tak dobre perspektywy jak mówił przed chwilą pan dyrektor J. Górski, to ja zapraszam na rozmowy o stworzeniu szkoły stowarzyszeniowej i do przejęcia „Aleksandrówki” i prowadzenia tam działalności. Zapraszam do wzięcia udziału w prowadzeniu tej działalności przez samych siebie. Dziękuję.

Ad 7. Informacja o interpelacjach złożonych między sesjami.

N.Krajczy, przewodniczący Sejmiku: informuję, że w okresie od dnia 24 lutego 2015r. do dnia 30 marca 2015 r. udzielono odpowiedzi na interpelacje:

* W dniu 26 lutego 2015 r. wpłynęła odpowiedź na interpelację Radnego **Ryszarda Zembaczyńskiego** w sprawie objęcia pomocą i szczególnym nadzorem opolskie jednostki zdrowia zajmujące się położnictwem i procedurami opieki nad pacjentkami w ciąży oraz dziećmi wymagającymi szczególnej opieki medycznej po urodzeniu, której udzielił Wicemarszałek Województwa Opolskiego Roman Kolek.

Pytam pana Radnego, czy odpowiedź jest satysfakcjonująca.

R.Zembaczyński: skłamał bym, gdybym powiedział, że ta odpowiedź mnie satysfakcjonuje, ponieważ większość przedstawionych przeze mnie postulatów jest w początkowej fazie negocjacji i nie jest wdrożona. Więc dalej będę śledził rozwój sytuacji. Dziękuję.

W dniu 24 lutego 2015 r. Radny Józef Kotyś złożył interpelację w sprawie Przewozów Regionalnych. W dniu 17 marca 2015r. wpłynęła odpowiedź na interpelację Radnego, której udzielił Członek Zarządu Województwa Opolskiego Tomasz Kosuś.

Pytam pana radnego, czy odpowiedź jest satysfakcjonująca.

J.Kotyś: otrzymałem odpowiedź i już szerzej w tej kwestii wypowiadałem się na Komisji Polityki Regionalnej, Gospodarki i Turystyki. W nawiązaniu do tego chciałbym powiedzieć, że do **I cz. interpelacji** dotyczącej rozszerzenia możliwości usługi przewozów regionalnych na linii Opole-Fosowskie-Zawadzkie do miejscowości Rzędowice i Kielcza – nie jestem usatysfakcjonowany ani argumentacją, ani odpowiedzią. **Zapowiadam wniosek, który zostanie złożony do Zarządu Województwa.** Mam nadzieję, że podpisze się pod nim wielu radnych w sprawie odbudowania przewozów do tych dwóch stacji. Natomiast w **II cz. interpelacji** zwracałem uwagę na problemy związane z przewozami *Przewozów Regionalnych* na odcinku Fosowskie-Opole Główne i z pewnymi problemami, które wynikają z kolizji z przewozami dalekobieżnymi czyli: Pendolino. To jest linia jednotorowa i kursujące pociągi pociągów pociągów powodują problemy, które zapewne nadal będą występować. A szkodę tu ponoszą pasażerowie dojeżdżający do Opola w ramach aglomeracji opolskiej, ale nie tylko – bo narażeni są na opóźnienia. Ponieważ na trasie Warszawa-Wrocław Gł. (przez Opole), gdzie kursuje Pendolino – na odcinku Opole Gł.- Fosowskie -Lubliniec, jest tylko jeden tor, więc będę apelował do Zarządu Województwa o podjęcie starań o to, żeby w dalekosiężnych planach rozwojowych PKP uwzględnić budowę drugiego toru na tym odcinku. Tylko takie rozwiązanie usunie ten problem. Dlatego w tym zakresie także zapowiadam kontynuację. Dziękuję.

* **W dniu 24 lutego 2015 r. radny Norbert Rasch** złożył interpelację w sprawie przedstawienia porównawczego zestawienia informacji nt. działalności pożyczkowej/poręczeniowej wszystkich funduszy pożyczkowych/poręczeniowych z terenu Województwa Opolskiego.

W dniu 12 marca 2015 r. wpłynęła odpowiedź na interpelację Radnego, której udzielił Marszałek Województwa Opolskiego Andrzej Buła.

Czy odpowiedź satysfakcjonuje pana radnego.

N.Rasch: jeszcze nie, bo nie może. Bo moja prośba była taka, aby to pokazać na sesji. Mam nadzieję, że na następnej sesji ten problem będzie przedstawiony. Natomiast jeszcze nie otrzymałem też informacji porównawczej chociażby dla siebie samego, ale generalnie też o to nie prosiłem.

N.Krajczy: uzgodniliśmy, że ten temat będzie na sesji kwietniowej.

* **W dniu 24 lutego 2015 r. Radny Arkadiusz Szymański** złożył interpelację w sprawie możliwości remontu drogi wojewódzkiej Opole – Namysłów i budowy obwodnicy Namysłowa (starania się ze strony władz województwa o pozyskanie środków).

W dniu 17 marca 2015 r. wpłynęła odpowiedź na interpelację Radnego, której udzielił Członek Zarządu Województwa Opolskiego Tomasz Kostuś.

Czy odpowiedź satysfakcjonuje pana radnego.

A.Szymański: na tym etapie – tak.

* **W dniu 25 marca 2015 r. Radny Bogdan Wyczałkowski** złożył interpelację w sprawie decyzji administracyjnej dotyczącej wydania zezwolenia na wykonywanie regularnych przewozów osób w transporcie drogowym na linii Opole – Nysa przewoźnikowi: Opolskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej S.A. z siedzibą w Opolu przy ul. Rodziewiczówny 1.

Interpelacja w trakcie załatwiania.

Ad 8. Interpelacje i zapytania.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: czy ktoś chce złożyć interpelację lub zapytanie.

K.Czochara: po wysłuchaniu dzisiaj spraw dotyczących „Aleksandrówki” - sądzę, że praca samorządu województwa dotycząca tej jednostki polegała tylko „na tymczasowości”. Pytam nadal, bo myślę, że teraz, gdy będą „zakładane nowe działania” - to nie będą chwilowe, tylko

będą trwałe i przyniosą korzyści dla wszystkich, a przede wszystkim dla pracowników „Aleksandrówki” i kuracjuszy. **To jest główne pytanie.**

Następne pytanie: czy Państwo jesteście w ogóle świadomi „**jaki należy włożyć wkład finansowy w celu podniesienia standardu tej jednostki**”. Bo to jest główny problem, że kontrakt jest tak bardzo niski, panie Wicemarszałku.

N.Krajczy: pytam pana Wicemarszałka, czy odpowiedzi na te pytania zostaną udzielone teraz, czy w punkcie 29, albo też na piśmie – ponieważ mamy także inne ważne tematy i czekają zaproszeni goście.

R.Kolek, Wicemarszałek Województwa: dobrze, odpowiedzi mogę udzielić na piśmie, mogę później.

K.Czochara: nie, proszę teraz.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: panie Wicemarszałku odpowiedź będzie w punkcie 29. Chcę także uszanować osoby zaproszone, które przybyły na sesję przed godziną 10.00. Gdybym wiedział jaki tu „wyjdzie scenariusz”, to nie zgodziłbym się na wiele rzeczy.

K.Czochara: dlatego wnioskowałam o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmiku, która miała być poświęcona tylko i wyłącznie tematyce „Aleksandrówki”. Wtedy moglibyśmy się dogłębnie przyjrzeć problemowi i ewentualnie dostrzec alternatywy, które są napewno. Tylko tutaj potrzeba naprawdę dużego wkładu pracy i dobrej woli.

N.Krajczy: szanowna pani Radna, była Pani wczoraj na posiedzeniu „Prezydium”.

K.Czochara: tak, byłam.

N.Krajczy: była pani **jako jedna z przewodniczących Klubu Radnych PiS. A wcześniej o tym mówiłem także mediom, że żeby mieć zgłoszony wniosek o sesję nadzwyczajną, to trzeba mieć 8 podpisów radnych. Jeżeli taki wniosek jest, to proszę go złożyć i będziemy o tym rozmawiali. Natomiast o tym, co kto by chciał, to na to w tej chwili nie mamy czasu.** Ja teraz chcę uszanować czas zaproszonych gości na dzisiejszą sesję, bo mamy też ważny punkt zaplanowany jako jeden z pierwszych. Przepraszam Państwa za to, co się dzieje na tej sesji, ale to już też zaczyna być „normalnością”.

D.Byczkowski: chcę złożyć zapytanie: otóż mieszkańcy miejscowości Kolnica (między Brzegiem a Grodkowem), zgłosili się do mnie z prośbą, ponieważ tam biegnie droga wojewódzka nr 401 i tam była tablica, która informowała o konieczności zmniejszenia prędkości. A jest to punkt bardzo newralgiczny jeśli chodzi o wypadki, ponieważ tam jest bardzo szeroka droga i kierowcy jeżdżą z dużą predkością i nagle wjeżdżają do tej miejscowości. Natomiast już od trzech miesięcy nie ma tej tablicy informacyjnej. Chodzi o to, aby ta tablica informacyjna została przywrócona, zwłaszcza, że są tam małe dzieci.

Radny D.Byczkowski złożył w tej sprawie „Zapytanie” na piśmie, zostało przekazane do Zarządu Województwa.

N.Krajczy: dziękuję. Przechodzimy do następnego punktu.

Ad 9. Zabezpieczenie mieszkańców województwa opolskiego w zakresie usług opiekuńczo-leczniczych (opieka hospicyjna, osoby wykluczone, osoby bezdomne). Działalność caritasu, organizacji pozarządowych, schronisk dla bezdomnych i domów dla samotnych matek i ich rola w niwelowaniu dysfunkcji społecznych.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: powyższy temat Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych realizowała miesiąc temu. Jeszcze raz serdecznie witam zaproszonych gości. Proponuję, aby jako pierwszy głos zabrał Wicemarszałek R.Kolek, następnie dyrektor ROPS pan A.Różycki i zaproszeni goście. A na końcu przedstawiciele Opolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

R.Kolek, Wicemarszałek Województwa: to tylko krótkie wprowadzenie, ponieważ „Komisja Zdrowia” w poprzednim miesiącu zajmowała się tą problematyką. Zauważyliśmy potrzebę uzupełnienia pewnych danych i w związku z tym pani Aleksandra Walas z zespołem opracowała materiał, który za chwilę tu zaprezentuje. To zebrany materiał, który był dostępny z różnych źródeł i bardzo trudno jest uzyskać faktyczny obraz. Ten obraz w bardzo dużym przybliżeniu pokazuje deficyty, problemy i trudności w dostępności do świadczeń zarówno opieki zdrowotnej, jak i polityki społecznej. To ma bardzo ważne znaczenie i jest wyzwaniem nawet w odniesieniu do planowanych działań w zakresie RPO. Ze swojej strony

chcę bardzo podziękować ROPS-owi za wykonanie tego opracowania, natomiast w najbliższej przyszłości również postaramy się uzupełnić te dane w odniesieniu do „populacji ubezpieczonych” w naszym województwie. Bo tutaj my wszyscy odnosimy się do danych statystycznych, do populacji według danych GUS. A w naszym województwie jest – niestety troszeczkę inaczej. Sam jestem bardzo zaskoczony pewnymi faktami wynikającymi z liczby osób ubezpieczonych w naszym województwie i postaram się, **aby na następnej sesji Państwu taką uzupełniającą informację – przedstawić.** Bo to jest bardzo ważny materiał zarówno dla NFZ, jak i również dla nas, czyli dla polityki zdrowotnej w naszym województwie. Dziękuję.

Prezentacja multimedialna

A.Różycki, dyr. Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Opolu zasygnalizował przygotowany dla radnych materiał przygotowany pod obrady sesji Sejmiku, dotyczący **„Zabezpieczenia mieszkańców województwa opolskiego w zakresie usług opiekuńczo-leczniczych”**. Materiał do zapoznania przekazano wszystkim radnym w materiałach sesyjnych. Materiał dołączony do protokołu.

Materiał przedstawiła pani **Aleksandra Walas**.

N.Krajczy: pozwolę sobie udzielić głosu i jako **Przewodniczący Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Społecznych:** komisja pozytywnie zaopiniowała nasze starania, aby dyrekcja NFZ jeżeli to jest możliwe – zwiększyła finansowanie jeżeli chodzi o hospicja, które funkcjonują i mają podpisany kontrakt. Takie było stanowisko komisji.

Dyskusja

Ks. dr Arnold Drechsler – Dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej: chciałbym podkreślić dwie rzeczy. Pierwsze, to uświadomić wszystkim tu zgromadzonym, że takim największym oddziałem geriatrycznym nadal są dzięki Bogu nasze rodziny. W dalszym ciągu największa ilość osób starych, wymagających pielęgnacji znajduje się w naszych domach. Ten fakt rodzi postulat wsparcia systemu opieki medycznej ambulatoryjnej (przed stacjonarną). To znaczy, we wszystkich tych, wymienionych przez panią A.Walas obiektach stacjonarnych (czy miejscach opieki zorganizowanej: Zol-ach, DPS-ach, szpitalach, hospicjach) znajduje się nieproporcjonalnie mniej ludzi, aniżeli w naszych domach. I dlatego *opieka ambulatoryjna-domowa* musi być postawiona w tym systemie służby zdrowia – *przed opieką stacjonarną*. Taki jest model funkcjonowania służby zdrowia w nowoczesnej Europie. Czyli, system ambulatoryjny przed stacjonarnym. Nie będę już mówić o wielu aspektach tego modelu, tylko przytoczę jedno zdanie, które za trzy dni będzie świętowało 20-lecie, od momentu, gdy je wypowiedziano. Otóż w 1995r. „Komisja Zdrowia” Sejmiku Samorządowego Województwa Opolskiego wyraziła opinię, że właśnie *taki system opieki ambulatoryjnej domowej – jedyny w całym kraju, który działa na terenie województwa opolskiego nad ludźmi chorymi starszymi w domu, pod nazwą „Stacje Opieki Caritas”* - jest najskuteczniejszą i najtańszą formą hospitalizowania przewlekle chorych. W opinii przewodniczącego „Komisji Zdrowia” - wówczas dr N.Krajczego (pismo z 3 kwietnia 1995r.) - właśnie działalność opieki „Caritas” wyprzedziła w Polsce reformę *Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ) i Pomocy Doraźnej*. W międzyczasie na tej formie opieki ambulatoryjnej jaką jest „Stacja Opieki Caritas” powstały trzy „Zespoły”. **Zespół pierwszy** to *Zespół pielęgniarek środowiskowych*, który osobiście lubię nazywać *Pielęgniarkami rodzinnymi*. Jeżeli jest *Lekarz rodzinny*, to dlaczego nie może być *Rodzinna pielęgniarka*. W stacjach zatrudniamy 82 takich pielęgniarek i one w tamtym roku wykonały dla 13 tys. pacjentów - 183 tys. wizyt domowych. Następnie z grupy chorych „na grypy, chrypy”, czyli z POZ został wydzielony w 2004r. (w NFZ był dr Janus i dr Kolek) taki nowy produkt, który nazywał się „*Opieka długoterminowa*”. Śląska Kasa Chorych pod kierownictwem pana Sośnierza zrobiła to w 2000r., a nasza ORKCh zrobiła to w 2004r. Pod adresem tego produktu mamy wiele uwag i doświadczeń, niemniej jednak dobrze się stało, że właśnie z tych pacjentów przeciętnie średnio chorych – zostali wydzieleni ci długotrwale chorzy. Tutaj w długim terminie (**drugi Zespół**) mamy zatrudnionych 82 pielęgniarce, które w tamtym roku sprawowały opiekę nad 901 pacjentami, wykonując dla nich 107 tys. wizyt domowych. I wreszcie mamy **trzeci Zespół** zbudowany na Stacji Opieki Caritas – to są

pielęgniarki z opieki paliatywno-hospicyjnej. Mamy *hospicjum domowe* w takich „10-ciu wydaniach”, tzn. jedno zameldowane, ale ono ma 10 agencji w środowisku na terenie województwa. W tamtym roku hospicja domowe opiekowały się 700 pacjentami, wykonując dla nich 24 tys. wizyt domowych. W sumie ten personel Stacji Opieki Caritas w trzech wydaniach (zespołach) pielęgniarek: środowiskowych, długoterminowych i paliatywno-hospicyjnych wykonał 314 tys. wizyt domowych. To pokazuje skalę zapotrzebowania społecznego. Dlatego tu pod adresem pani dyrektor K. Bedrunki (Departament Programów Operacyjnych) i dzielenia środków finansowych z Funduszy Europejskich chciałbym powiedzieć: **Pierwszy postulat** - chcielibyśmy **wzmocnić ten system opieki ambulatoryjnej opieki domowej**, bo w tym zakresie jest duże zapotrzebowanie społeczne. Tu jest logika wewnętrzna i tu jest wiele korzyści psychologicznych. To dotyczy bezpośrednio samych chorych, ale także ich rodzin. I to chcemy wzmacniać m.in. także poprzez tworzenie i wzmacnianie ważnego aspektu w pielęgnacji domowej, a mianowicie „wypożyczalni sprzętu”. Przy naszych 50-ciu stacjach opieki Caritas mamy prawie 15 tys. urządzeń do pielęgnacji chorych w domu (łóżka sterowane pilotem, materace przeciwoleżynowe, koncentratory tlenu, ssaki, chodziki, balkoniki, kule, wózki inwalidzkie itd.) Rola mieszkania w życiu człowieka starszego i chorego rośnie. Człowiek chory i starszy przebywa w domu dłużej i dlatego potrzeba mu to mieszkanie urządzić, aby tam było jak najmniej progów i innych barier architektonicznych, aby było funkcjonalne dla chorej osoby. **Drugi nasz postulat:** to **wzmocnienie samej Rodziny**, poprzez organizowanie kursów pielęgnacji chorego w domu oraz tworzenie odpowiednich grup samopomocowych dla krewnych i opiekunów osób chorych. Ich podstawowym celem będzie nabywanie umiejętności bycia przy osobie chorej i starszej. Oferowanie wsparcia, wymiana doświadczeń i poradnictwo. Chcemy szkolić te rodziny, które tym są zainteresowane ze względu na posiadanie osoby chorej i straszej w domu. Coraz większa liczba pielęgowanych wymaga coraz większej liczby pielęgnujących. **Trzeci postulat:** przywrócenie jako projekt pilotażowy w naszym województwie takiego „Roku Socjalnego”. Pamiętamy *szkołę wojskową zastępczą*, - to były oddziały młodych ludzi, którzy zawsze wybierali pomiędzy służbą militarną i służbą humanitarną i ta praktyka już znikła. Natomiast teraz jest potrzeba takiego „Roku Socjalnego” i jestem w stanie zadeklarować już od jutra np. przyjęcie do każdego samochodu pielęgniarki ambulatoryjnej stacjonarnej (a mamy ich 180) – jednego absolwenta zawodów medycznych, zwłaszcza fizjoterapii z naszego kierunku na Politechnice Opolskiej. Wiadomo, że pielęgniarka w swojej ofercie domowej ma takie proste usługi rehabilitacyjne, wspierające. Taki absolwent mógłby wykonywać takie zabiegi równoległe z pomocą, której udziela pielęgniarka, także instruować w tym zakresie rodzinę chorego. A więc jest zatrudnienie dla takich 180 wolontariuszy, którzy codziennie jadą do domu chorego udzielać pomocy z pielęgniarką. To deklarujemy „od już”. Dziękuję za uwagę.

Ks. dr Marian Niemiec – Hospicjum Opolskie Betania: dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą sesję Sejmiku. Także dziękuję za tą prezentację, tylko, że była ona przedstawiona tak szybko i tak ogólne były to informacje, iż myślę, że może została zatraczona specyfika tych poszczególnych działów opieki nad chorym i nad człowiekiem starszym. Bo całkiem czymś innym jest specyfika opieki hospicyjnej, od opieki w Domach Opieki Społecznej, a jeszcze czymś innym jest opieka długoterminowa w ZOL-ach, czyli Zakładach Opiekuńczo-Lecznicznych. I jeszcze czymś innym jest opieka nad chorymi z zaburzeniami psychicznymi, czy też starszymi z tzw. demencją. A świat się teraz specjalizuje, żeby w każdej dziedzinie zapewnić odpowiednią opiekę. Ja tu całkowicie zgadzam się i popieram głos mojego przedmówcy ks. dyrektora A. Drechslera odnośnie programów dla szkoleń, czy takich programów, które mogłyby wzmocnić nasze wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego, które są wielką pomocą dla wielu chorych. Bo nie zawsze jest kogoś stać na zakup odpowiedniego sprzętu, a można go wypożyczyć i zarówno Caritas, czy hospicja, czy parafie taki sprzęt zapewniają. Do tej pory dysponujemy używanym sprzętem wyproszonym z zagranicy i nawet taki sprzęt jest coraz trudniej dostać. Bo są firmy wyspecjalizowane, które jadą do Niemiec i np. kupują łóżka, wózki inwalidzkie i na naszym rynku sprzedają. I chociaż ten sprzęt jest tańszy, to chorych i rodziny nie zawsze jest stać na kupno. Ja chcę zwrócić uwagę na problemy, które ja zauważam jako Prezes Stowarzyszenia „Hospicjum Opolskie Betania”: mimo że mamy Wyższą Zawodową Szkołę Medyczną – to brak jest pielęgniarek. Nawet

dzisiaj pytałem: może my za mało płacimy pielęgniarkom i dlatego ich nie mamy. Usłyszałem, że po prostu jest problem na rynku pracy. Pielęgniarek jest za mało. Myślę także, że nadal jest niezrozumienie dla idei hospicjów, zarówno przez lekarzy pierwszego kontaktu i tu jest ten problem. Kiedy ja słyszę, że ktoś umierał w cierpieniach i męczył się i pragnął śmierci, a lekarz pierwszego kontaktu nie pomyślał, żeby zaprosić Zespół Domowej Opieki Hospicyjnej, żeby rodzinie zasugerować, że są specjaliści lekarze i pielęgniarki wykształceni i przygotowani w tym kierunku – to muszę poweidzieć, że mi się serce kraje. Bo ZDOH wchodzi do domu, ale lekarzowi pierwszego kontaktu nie odbiera tego pacjenta. Stąd tu jest także prośba do mediów i nie tylko, aby tą sprawę odpowiednio naświetlać i przekazywać. Że nadal jest niezrozumienie przez chorych i rodziny – po co są hospicja. Ciężko jest ciągle na nowo tłumaczyć: bo moja mama jest leżąca, to powinna mieć miejsce w hospicjum. Nie. Dlatego, że jest leżąca, to my nie możemy jej przyjąć do hospicjum, bo ona się nadaje do ZOL, bo NFZ nam za takiego chorego nie zapłaci. Przede wszystkim w tym stanie terminalnym to chorzy z chorobami nowotworowymi przychodzą do hospicjum. I tu również musimy mieć tego świadomość, bo później robi się taką akcję: a oni nie przyjęli, oni odmówili. Ale oni po prostu nie mogli przyjąć. I jeszcze jeden temat: o tym mówił Wicemarszałek R.Kolek, a dotyczy spraw finansowych Suchego Boru i Jarnołówka, to my jako organizacje pozarządowe i to niemal każdego roku, kiedy zbliża się okres kontraktowania – taki problem przeżywamy. Bo nie wiemy jaki będzie kontrakt i na jaki okres działalności środków wystarczy. Stąd w tym okresie organizacje pozarządowe muszą się uaktywniać, żeby szukać tych dodatkowych środków m.in. poprzez „odpis z podatku 1%”, czy przez różnego rodzaju inne akcje wspomagające. Do końca nie mam rozeznania, ale pojawiają się głosy, że od przyszłego roku rozliczenie podatkowe ma być zmienione. I jeżeli będą wdrożone zapowiadane propozycje, to obawiam się „trzeci sektor” zostanie całkowicie położony na łopatkę, a zatem cała opieka nad chorymi będzie sparaliżowana. Sprawa „wolontariatu” - tu prośba w kierunku pani dyrektor K.Bedrunki, żeby także w tym zakresie można było pisać jakieś projekty i uzyskać środki. Oczywiście pani dr Jadwiga Pyszkowska, która jest konsultantem w zakresie medycyny paliatywnej w naszym województwie (i śląskim) mówi, że „nie możemy wolontariuszami zapewniać całkowitej opieki”. Ale tych wolontariuszy możemy odpowiednio szkolić i przygotowywać, aby mogli wspierać chorych swoimi działaniami. Myślę, że to są te najważniejsze sprawy, które chciałem poruszyć, bo o tym, że ciągle borykamy się z problemami finansowymi i to dotyczy wszystkich, to wszyscy Państwo doskonale wiedzą. Dziękuję.

Dr Jerzy Miszkiewicz (za Ks. Wacław Leśniowski) – **Stowarzyszenie Auxilium Hospicjum Św Arnolda Janssena w Nysie:** dziękujemy za możliwość wypowiedzi w tym tak ważnym społecznie temacie. Część spraw, o których chciałem powiedzieć zostały już przedstawione, bo to są wspólne problemy dla środowiska hospicjów, szerzej dla opieki paliatywnej. Jedna uwaga: nawet tu na sali widać, jak trudno jest wyraźnie zlokalizować opiekę paliatywną. Ona jest wrzucona do opieki długoterminowej i myślę, że stąd wynikają największe problemy w tej opiece. Ponieważ to jest specjalistyczna opieka medyczna, która rządzi się swoimi prawami. Chciałbym tu poruszyć tematy, które być może nie zostały wyraźnie doprecyzowane: zawsze mówimy, że pieniądze odgrywają olbrzymią rolę, ale przecież nawet tym, czym dysponujemy też warto jest dobrze gospodarować. Myślę, że Państwo wiedzą, że około 70-80% środków na prowadzenie hospicjów (opieki paliatywnej) pochodzi z kontraktu z NFZ. I w tym miejscu chciałbym powiedzieć, że postęp w rozmowach i w kontaktach z NFZ jest ogromny. Naprawdę chęć wysłuchania i chęć pomocy merytorycznej i niesienia konkretynej pomocy jest coraz większa. Oczywiście funkcjonuje masa różnych przepisów, które być może mogą tą współpracę ułatwić, czy wręcz sprawić, że będzie nieco sprawniejsza z punktu widzenia NFZ i funkcjonujących hospicjów, a może nawet całkiem sprawna. O niektórych chcę tu powiedzieć. Już mówiłem, że 80% środków pochodzi z NFZ, a pozostałe 20% i więcej tych środków musimy zdobyć sami. Metody, którymi pracujemy w tym zakresie, to odpis z podatku 1%, także koncerty i cała inna aktywność lokalnej społeczności – pozwala z trudem, ale jednak zdobywać niezbędnie potrzebne środki na codzienne funkcjonowanie. To nie jest gromadzenie środków na przyszłość, to środki na

bieżące działanie hospicjów. Część zmian można wprowadzić nie ponosząc dodatkowych środków, a mam tu na myśli: po pierwsze, bezlimitowe świadczenia dla naszych pacjentów w opiece paliatywnej. Ci nasi pacjenci nie mają czasu i nie mogą czekać miesiącami, czy latami na tą opiekę. Mówiąc „bez limitu” - mam tu na myśli postulat: ponieważ kontrakt na świadczenia z zakresu opieki paliatywnej jest w tej chwili podzielony w sposób mechaniczny na 12 równych części. I dochodzi do paradoksalnej sytuacji, że w styczniu, kiedy mamy więcej pacjentów (a nigdy nie wiemy ilu ich będzie) – to mamy nadwykonania. A w lutym okazuje się, że mamy „niewykonanie”. I tu moje pytanie i postulat: czy nie można rozliczać patrząc na ten pierwszy mój postulat (czyli brak tych limitów) - aktualnej liczby pacjentów. Oczywiście my działamy w ramach swojego „potencjału”, czyli tu nie ma obawy, że celowo będziemy zmniejszać jakość naszej opieki poprzez zagęszczanie oddziału, czy inne inne formy wymyślone na dorobienie. Dlatego jest propozycja zmiany, aby nie było tego sztywnego równego podziału na 12 części. Bo to jest tak, jak byśmy mieli 12 odrębnych kontraktów realizowanych co miesiąc. Druga rzecz, też taka „administracyjna” i wiele razy starałem się dowiedzieć „skąd się to wzięło”. Myślę, że to powstało na jakimś etapie, w którym 1/2 pierwszej doby przyjętego pacjenta i 1/2 doby ostatniej tego pacjenta jest odliczana od kontraktu. Czyli faktycznie jeżeli w Nysie mamy kontrakt na 12 łóżek, to musimy mieć 13 pacjentów, żeby skonsumentować nasz kontrakt. Taki mechanizm nie pasuje do 70% naszych pacjentów, a NFZ tłumaczy, że nie może płacić dwa razy za to samo - tzw. *koincydencja*, co oznacza, że świadczenie zdrowotne miałyby być udzielone "jednocześnie" przez dwóch różnych świadczeniodawców. Ale cała masa naszych pacjentów nie znajduje się pod opieką szpitala, nie jest pod opieką innego ośrodka, który w tym czasie pobierał jakieś kontraktowe pieniądze. Tu mówię o tej części zmian, które by nie prowadziły do zwiększenia nakładów finansowych, a działałyby efektywniej w ramach tego samego kontraktu. Czyli praktycznie w ciągu roku ubywa nam 300 osobodni, ponieważ około 300 pacjentów w ciągu roku mamy pod swoją opieką. I na koniec: nowa wycena świadczeń: poprzednia wycena była przeprowadzona około 6 lat temu, a w tej chwili wiemy jak od tego okresu wzrosły ceny wszelkich leków, to oczywiste. W tej chwili dla niezorientowanych powiem, że średnia cena za osobodzień – to 210 zł. za osobodobę minus jedna doba. A w hospicjach stacjonarnych średnia cena wykontraktowana w O/O NFZ – to 42 zł. za osobodzień. Natomiast i to poza wszelką dyskusją jest fakt, że opieka hospicyjna nie jest opieką długoterminową. I w końcu ten nasz głos może także się przebić do decydentów. A następna rzecz jest taka, że opieka nad pacjentem, który kwalifikuje się do opieki paliatywnej w hospicjum, czy oddziale opieki paliatywnej jest 3-krotnie niższa, niż leczenie tego samego pacjenta w oddziałach szpitalnych. A więc nawet z tego punktu widzenia myślę, że warto promować opiekę paliatywną, wspierając ją również tym, żeby zaktualizować wycenę świadczeń. I myślę, że w tej chwili przedstawię taką opinię, która została skonstruowana nawet w formie postulatów, żeby taki wzrost był realny. Ja tu nie pokazuję żadnych rynkowych wyliczeń, żeby ktoś na tym bardzo zarabiał. Natomiast, żeby dopiąć ten budżet na codzień do bieżącego funkcjonowania (te 20-30% środków), to w tej chwili według bieżących wyliczeń (są badania prowadzone przez hospicja i ośrodki zajmujące się farmakoekonomią) to: w hospicjum stacjonarnym – około 400 zł, a w hospicjum domowym – to jest około 100 zł. Oczywiście to na bieżące potrzeby, tu nie mówię o rozwoju ośrodków, o remontach, które także zawsze stoją przed nami. Jesteśmy strukturą pozarządową, stowarzyszeniową i na bieżąco śledzimy te problemy i dlatego teraz tutaj zgłaszamy je tak szerokiemu forum. Mamy nadzieję, że część z tych postulatów będzie można załatwić szybko i jak powiedziałem nawet nie ponosząc ze strony płatnika jakim jest NFZ – dodatkowych kosztów. Dziękuję.

Prof. Jan Szczegielniak – Politechnika Opolska, wydział Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii: krótko, chcę tylko powiedzieć, że Polska przekroczyła już 7%-owy próg starzenia się, co oznacza, że ponad 10% społeczeństwa jest powyżej 60 roku życia. Ocenia się, że w 2020r. ten wskaźnik podniesie się do około 20%, czyli 1/5 społeczeństwa będzie w wieku starszym, a w tym około 40% osób będzie powyżej 80 roku życia. To oznacza, że będzie więcej zachorowań na choroby krążenia, choroby układu oddechowego, więcej schorzeń z narządami ruchu, więcej schorzeń układu nerwowego, a w tym chorób psychicznych. A sytuację komplikuje fakt, że te choroby będą przebiegały trochę inaczej, niż u osób w młodszym wieku. W związku z tym problem, o którym dzisiaj dyskutujemy jest

bardzo poważny. I ten ważny problem jest bardzo skomplikowany w zakresie finansowania. Obecnie jest finansowany z wielu źródeł, dotyczy wielu osób, wielu schorzeń, wielu ośrodków - że dzisiaj tutaj nie ma miejsca i czasu na rozstrzygnięcie tego problemu. Tym niemniej chcę powiedzieć, że Szanowni Państwo z NFZ – będą mieli problem, bo dzisiaj po raz czwarty, albo piąty jest zgłaszany wniosek o zwiększenie „jakiegoś tam” finansowania. A wszystkiego NFZ sfinansować nie będzie mógł. Chciałem tu powiedzieć, że absolutnie popieram wypowiedź ks. dyrektora A. Drechslera, o tym zwróceniu uwagi na sprawę wizyt ambulatoryjnych z udziałem fizjoterapeutów, które są bardzo istotne. I tu zgłaszam swoją gotowość do czegoś takiego. Myślę, że mogę się wypowiedzieć w imieniu władz uczelni i władz wydziału, także w imieniu instytutu. Oczywiście o wszelkiej pomocy zarówno Caritasowi, jak i Państwu w ramach ewentualnych projektów, które mogłyby powstać, a które by właśnie takich osób (fizjoterapeutów) dotyczyły. Myślę, że w większości musimy to sobie odpowiednio uświadomić, ale świadomość takich możliwości potrzebna jest tym osobom. Czyli inaczej mówiąc pewnych działań profilaktycznych, które zawsze mniej kosztują niż działania lecznicze. Dziękuję bardzo.

K. Bedrunka, dyrektor DPO: Zarząd Województwa Opolskiego RPO, czyli środki europejskie ma przyjęte. To, o czym dzisiaj Państwo dyskutujecie, ten cały obszar jest oczywiście w RPO ujęty. Naturalnie, że to jest ujęte w dosyć ogólny sposób, ale najważniejsze jest to, że dyskutowane tu problemy są wpisane i zakres tych zadań jest możliwy do dofinansowania. Na dzień dzisiejszy dla nas jest ważne to, abyśmy my jako pracownicy UMWO wsłuchiwali się w to, o czym Państwo mówicie, abyśmy mogli Zarządowi Województwa zaproponować to, co jest najważniejsze: propozycje kryteriów wyborów projektu. Bo jak Państwo wiecie nikt nie da pieniędzy danej instytucji publicznej bez określonego konkursu. I takie kryteria Zarząd Województwa przyjmie, a następnie propozycje tych kryteriów zostaną skonsultowane społecznie, bo taki jest wymóg. I to jest bardzo ważny punkt. Te kryteria pojawią się mniej więcej za półtora miesiąca, a co potem się będzie działo: Zarząd Województwa już wskazał, że będzie mu zależało na tym, aby mniej więcej w okolicach czerwca (bo muszą być jeszcze zaakceptowane bardzo szczegółowe wytyczne ministerialne) ogłosić konkursy na tego typu przedsięwzięcia. Zarząd Województwa te konkursy będzie ogłaszał mniej więcej co dwa lata (tak zaplanowano wstępnie). Do tych konkursów mogą stanąć różne instytucje. M.in. dzisiaj ROPS prezentował pewne zagadnienie Państwu i jest to jedna z instytucji, która ma prawo stanąć do konkursu, ma prawo stanąć również Caritas, jak również organizacje pozarządowe, czy samorządy terytorialne. Te projekty będą składane do Urzędu Marszałkowskiego. Ważne jest to, abyśmy sobie powiedzieli, bo dzisiaj tu rozmawialiśmy o szeroko rozumianych usługach opiekuńczo-rehabilitacyjnych – to jakie te formy usług ostatecznie zostaną przyjęte, to zależy od tego, kto będzie składał wniosek. Dzisiaj ks. A. Drechsler mówił „o siostrach, o opiekunkach, o absolwentach rehabilitacji” - to takie elementy muszą być wpisane w projekt, żeby się „zadziały”. Bo to jest naturalne, że za tym generowane są określone koszty i jeśli nie wpisujemy, to już potem tego nie dołożymy. To musi być uwzględnione na etapie projektu zaplanowane kosztowo. Innym elementem może być wolontariat i wolontariat jest dopuszczany. Sami Państwo wiecie, że wkład własny musi być, który akurat przy tych przedsięwzięciach to będzie 5%. Ważne jest to, że wolontariat może być policzony jako wkład własny do projektu. Bardzo ważne jest to, że całość zależy od wartości projektu jaki zostanie złożony. Jedne instytucje mają prawo złożyć większe projekty, bo mają większe doświadczenie i to mogą być projekty np. dwu-trzyletnie, bo one wtedy pewne problemy rozwiązują w sposób bardziej kompleksowy. Ale też mogą być składane projekty mniejsze, zajmujące się tylko „określoną grupą”. Bardzo ważne jest to, że projekty do kwoty 400 tys. zł. Dofinansowania - będą rozliczane ryczałtowo. To znaczy, że nie będzie trzeba tych wszystkich dokumentów do UM, czy do instytucji, która będzie rozliczała – przedkładać. Ale efekt musi być. To jest wsakzanie KE dla tych, którzy dobrze wykonują swoje przedsięwzięcia, ale nie mają tyle kadry, która by te projekty rozliczała. Zawsze są pewne zagrożenia, ale trzeba pamiętać, że zawsze jest się rozliczającym z efektów. W dzisiejszej dyskusji był punkt dotyczący „sprzętu rehabilitacyjnego” - sprzęt jest możliwy do zakupienia. Przypominam

sobie, że m.in. Caritas już składał takie wnioski. Ale te nabory projektów związane z ochroną zdrowia „nie staną się” w tym roku, one będą przeprowadzane w następnym roku, bo to jest związane z tzw. „Mapą potrzeb społecznych” tworzoną przez Ministerstwo. Wstępnie dyskutowaliśmy z Zarządem Województwa, że środki będą podzielone i będzie wskazana pula środków na opiekę ambulatoryjną (do tych pieniędzy będą także mogły startować niepubliczne ZOZ-y, ale mające kontrakt z NFZ i to będzie warunek) i również będzie wskazana pula środków na szpitale publiczne i instytucje publiczne. Kończąc powiem, że z punktu „widzenia pieniędzy europejskich” najważniejsza jest profilaktyka i na profilaktykę jest przeznaczony bardzo dużo pieniędzy. A w tej profilaktyce chodzi o to, abyśmy my pracujący wszyscy jak tu jesteśmy – pozostali jak najdłużej na rynku pracy. Dziękuję.

Grażyna Kowcun, wicedyrektor O/O NFZ: ponieważ dyrektor naczelny, pan Tomasz Uher pojechał do Warszawy, więc postaram się tu godnie reprezentować instytucję. Przysłuchuję się dyskusji i chcę powiedzieć, że zabezpieczenie mieszkańców w województwie opolskim w zakresie świadczeń opiekuńczo-leczniczych jest na poziomie zadowalającym, nawet powiedziałabym, że jest na poziomie dobrym. Nigdy nie jest tak, żeby nie mogło być lepiej. Dlatego w naszym priorytecie mamy wpisane, że będziemy monitorować dostęp do tych świadczeń opiekuńczych i w miarę możliwości finansowych zwiększać kontrakty. Planując wysokość środków na 2015r. wzięliśmy pod uwagę ilość łóżek zarejestrowanych w rejestrze wojewody i dlatego tutaj padło zapytanie i wnioski (o ewentualną zmianę) – dlaczego rozliczanie kosztów dzielimy równomiernie na 12 m-cy, a dlaczego nie rozkładamy tego w zależności od potrzeb. Powiem tak: kontraktujemy na ilość łóżek, które są zgłoszone do rejestru po to, aby to były świadczenia gwarantowane. I we wszystkich rodzajach świadczeń jest ten system 1/12. Ale jeżeli w styczniu, czy w lutym wykonanie jest mniejsze, to w marcu, czy w kwietniu będzie można tą zaległość rozliczyć. To tak funkcjonuje i nie bardzo można to zmienić. Po kwartale pewien zakres środków można jeszcze przesunąć. Było także pytanie o „te pół doby” pierwszego dnia, kiedy pacjent jest przyjęty i „pół doby” ostatniego dnia, kiedy pacjent jest wypisywany – i korygowanie w tym zakresie. To jest tak zapisane w Zarządzeniu Prezesa NFZ i regulacjach ministerialnych. Czyli pierwszy i ostatni dzień jest liczony jako pełna doba (jeden dzień). Natomiast jeżeli chodzi o wycenę świadczeń, to nie tylko nie wzrosła cena świadczeń w opiece długoterminowej, także nie wzrosły ceny w szpitalnictwie. Ale od 1 stycznia 2015r. działa Agencja Oceny Technologii, która zajmuje się wyceną świadczeń. Z moich informacji wynika, że „Agencja” będzie się sukcesywnie przyglądała poszczególnym rodzajom i zakresom cenowym i reagować odpowiednio w tym zakresie.

Mamy przygotowaną krótką prezentację, którą przedstawi pan **Łukasz Sendeki**.

Prezentacja multimedialna

Ł.Sendeki: w imieniu OO NFZ przekazał krótką informację nt. dostępności do świadczeń w zakresie szeroko rozumianej opieki długoterminowej. Poinformował o świadczeniach pielęgnacyjno-opiekuńczych, a następnie o opiece paliatywno-hospicyjnej. Omówił dane liczbowe zestawione w tabelach i na wykresach. Ogólnie nakłady na świadczenia pielęgnacyjne mają tendencję wzrostową.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: dziękuję pani **Wicedyrektor G.Kowcun i panu Ł.Sendekiemu**. Rozumiem, że pieniędzy jest mało i w związku z tym nadal jest problem. Proszę pana R.Kolka.

R.Kolek, Wicemarszałek Województwa: ta dynamika wynikająca z danych liczbowych, które Państwo wczoraj przekazaliście na „Komisji Zdrowia” wyraźnie wskazuje, że w odniesieniu do opieki hospicyjnej rzeczywiście w ostatnich latach widać wzrost. Ta dynamika jest dużo większa, aniżeli wzrost nakładów NFZ. Opolski Oddział w odniesieniu do świadczeń pielęgnacyjnych i hospicyjnych rzeczywiście przeznacza dużo pieniędzy jak na swoje możliwości.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: dziękuję wszystkim Państwu, którzy zabrali głos w całej dyskusji. Chcę tylko powiedzieć, że jako przewodniczący Komisji Rodziny, Zdrowia i

Spraw Społecznych będę apelował do NFZ o większe środki na te cele. Przed Państwem siedzą pracownicy „Aleksandrówki” - gdzie także jest podobny temat braku środków na działalność i dalsze funkcjonowanie jednostki. A w ogóle jest bardzo wiele tematów, aby się nad nimi pochylić. Tak mi się wydawało, że skoro mówimy o „pakiecie onkologicznym” - to także ci pacjenci, którzy trafiają na łóżka hospicyjne, to nie są niczym innym, niż ci, którzy trafiają do oddziałów onkologicznych. Bedziemy się temu przyglądać i możliwe, że jeszcze w tym roku się spotkamy i znowu zaprosimy przedstawicieli NFZ. Dziękuję Państwu.

B.Wierdak, Wiceprzewodniczący Sejmiku: i możecie Państwo pisać projekty do pani dyrektor K.Bedrunki.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: tak jest. Dziękujemy.

Ad 10. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia projektów insygniów Województwa Opolskiego.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: projekt tej uchwały ze stycznia tego roku jest wszystkim znany, trafił pod obrady komisji merytorycznych. Pytam, czy projekt uchwały przeczytać, czy poprosić o stanowiska przewodniczących komisji merytorycznych. Uwag nie widzę, to proszę przewodniczącego N.Rascha o opinię do projektu uchwały, a następnie przewodniczącego H.Kołodzieja.

A.Szymański: panie Przewodniczący pytanie: rozumiem, że to jest dokładnie ten sam projekt, który był procedowany na komisjach.

N.Krajczy: projekt tej uchwały został wszystkim Państwu ponownie przekazany, to jest ten sam projekt, który był procedowany na dwóch komisjach z udziałem prof. M.Molendy. Co do tego nie ma wątpliwości.

N.Rasch, przew. Komisji Współpracy z Zagranicą i Promocji Regionu: komisja na swoim posiedzeniu lutowym pozytywnie zaopiniowała „propozycję Nr 1” projektu (łańcucha) uchwały.

N.Krajczy: dziękuję. Proszę pan przewodniczący H.Kołodziej. Nie ma przewodniczącego H.Kołodzieja w tej chwili na sali. **Ja mam tu na piśmie to stanowisko Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu – informuję: Komisja także przegłosowała „projekt Nr 1” do uchwały jeżeli chodzi o łańcuch.** Pragnę poinformować również, że opinię pana Prof. S.Niciej w sprawie łańcucha także wszyscy Państwo Radni otrzymali do zapoznania. W związku z tym zapraszam wszystkich radnych do udziału w głosowaniu – listę na ten moment podpisało 29 radnych.

V.Porowska: w kwestii formalnej, czy będą pytania i dyskusja.

N.Krajczy: tak, otwieram dyskusję.

Dyskusja

N.Rasch, przewodniczący Klubu radnych MN: jeszcze raz chciałbym poinformować, że w dniu wczorajszym Klub Radnych MN złożył na ręce pana Przewodniczącego Sejmiku Stanowisko w sprawie przyjęcia projektów insygniów Województwa Opolskiego. W stanowisku napisano, że insygnia władzy są znakiem poszanowania, pewnym elementem łączącym i że w „Znaku Rodła” nie widzimy właśnie elementu łączącego, aczkolwiek nie jesteśmy przeciwko tej symbolice. Natomiast uwzględnijac specyfikę regionu i nie tylko (patrzac na jego historie) zaproponowaliśmy do łańcucha herby powiatów, które doskonale się tu wpisują. I taką propozycję złożyliśmy, aczkolwiek bez załącznika graficznego – nie czuliśmy się do tego upoważnieni. Chcieliśmy, aby właśnie tą symbolikę „herbów powiatów” wkomponować w ogniwo łańcucha marszałka. One byłyby w tym łańcuchu należycie wyeksponowane i pokazane byłoby dziedzictwo naszego regionu. Dlatego jeszcze raz prosimy o przemyślenie sprawy. Natomiast nasze stanowisko jest takie, że nie będziemy głosowali „za”, a wręcz przeciwnie będziemy głosowali „przeciwko” przyjęciu tych insygniów. A to chociażby dlatego, że poprzez przyjęcie takich insygniów „gdzie nie ma poszanowania dla społeczności mniejszości” - dokonujemy ogromnego zwrotu w relacjach „mniejszość-większość”. Myślę, że „cofniemy się o co najmniej o 20 lat”. Nie wiem, czy Państwo sobie zdajecie sprawę, jak może ta dzisiejsza decyzja wpłynąć na społeczeństwo województwa opolskiego. Dziękuję serdecznie.

N.Krajczy: dziękuję. Chcę tylko powiedzieć, że w tej chwili procedujemy nad projektami, które mają trafić do komisji heraldycznej. To komisja heraldyczna zajmie stanowisko, albo nie zajmie. Na to będzie miała czas paru miesięcy i prawdopodobnie w październiku, albo w listopadzie gdy będziemy mieli to stanowisko komisji heraldycznej – jeszcze raz będziemy procedowali nad tymi insygniami. I znowu będzie można je przyjąć, albo odrzucić. To nie jest równoznaczne z tym, że taki scenariusz ma już być. Tym bardziej, że jest jeszcze jedna rzecz, której w tej chwili nie pokazujemy, a to już mamy, czyli „regulamin”, który będzie mówił podczas jakich uroczystości ten łańcuch będzie przez marszałka zakładany.

A.Szymański: wypowiedź przedmówcy, przewodniczącego N.Rascha to oczywiście rozpaczliwa próba zablokowania w ostatnim momencie przyjęcia insygniów, które zawierają polskie znaki. Proszę tu szanowną Radę o niebranie tego kompletnie pod uwagę. W czasach niemieckich zgodnie z tą opinią, którą przedstawił prof. S. Nicieja władze niemieckie nie miały żadnych problemów z umieszczaniem swoich znaków niemieckich na wszelkiego typu emblematach, godłach itd., czy insygniach władzy. Jesteśmy w Polsce, jestem Polakiem i jestem z tego dumny i chciałbym mieć takie znaki w „elemencie” (łańcuchu), który reprezentuje województwo opolskie. I właśnie zdając sobie z tego sprawę, jak to zostanie przyjęte – proszę o jak najszybsze przyjęcie uchwały w tej formie. To z jednej strony.

A z drugiej strony odnoszę się do wczorajszej wypowiedzi publicznej pana Przewodniczącego N.Krajczego, że myśmy (Klub Radnych PiS) skopiowali Pana projekt. Ja chciałem powiedzieć, że myśmy niczego nie skopiowali. My podkreślaliśmy - przedstawiając na konferencji prasowej projekt tej naszej uchwały, że my panu Przewodniczącemu pomagamy i dlatego też poddajemy „**projekt tożsamy**”, który był wcześniej procedowany, żeby nie było zarzutu ze względów proceduralnych, że to jest inny projekt, który ponownie musiałby przejść przez komisje. Myśmy zaakceptowali ten sam projekt uchwały, aby tego już nie przenosić na następne miesiące. Tak, że dziękujemy panu Przewodniczącemu, że dzisiaj ten projekt wszedł pod obrady sesji i obiecujemy także w przyszłości pomoc przy innych projektach uchwał. Dziękuję.

N.Krajczy: dziękuję, nie będę tego komentował.

R.Zembaczyński: myślę, że tutaj bardzo nieprecyzyjnie sformułowane są pewne poglądy. Nie rozumiem dlaczego Klub Mniejszości Niemieckiej obawia się tego wzornictwa i mówi, że to może nas cofnąć o 20 lat w zbliżeniu i w dobrych relacjach pomiędzy mniejszością a większością. Ja tu naprawdę nie widzę żadnego związku, to nie jest żadna przyczyna. Chcę zadeklarować, że będę stał na straży tych dobrych relacji, pomimo że będzie taka symbolika, która wiąże się z zupełnie przepiękną historią Polaków żyjących na tych terenach i tego też nie można porównywać do symboliki z czasów niemieckich, ani do niczego innego. My jesteśmy suwerenem jako samorząd województwa zarówno w dbaniu o sprawy relacji niemiecko-polskich i polsko-niemieckich na Śląsku Opolskim, jak i w zakresie symboliki. Dziękuję.

D.Byczkowski: muszę się odnieść do wypowiedzi pana przewodniczącego Klubu Radnych MN Norberta Rascha, a tu zgadzam się z panem radnym R.Zembaczyńskim, że tu jest mieszanie wszystkiego z wszystkim. Proszę Państwa przewodniczący Sejmiku, pan N.Krajczy zwrócił się do pana prof. M.Molendy o wykonanie projektu. Nie było tam żadnych sugestii, że w projekcie ma być „Znak Rodła”. Pan Profesor zaprojektował najlepiej jak potrafił, potem wykonał jeszcze dwa projekty, ale wyraźnie zasugerował, że najbliższy jego sercu jest projekt nr 1 ze „Znakiem Rodła”. Konsekwencją poparcia przez zdecydowaną większość właśnie tego projektu nr 1 było moim zdaniem kapitalne stanowisko Profesora S.Niciei, który bardzo spokojnie, ale naprawdę jednoznacznie wyjaśnia wszystkim „o co chodzi”. Wyjaśnia nawet tym, którzy tego nie chcą zrozumieć. Bo ja nie wierzę, że pan N.Rasch tego nie rozumie, pan N.Rasch tego nie chce zrozumieć. I bardzo proszę, żeby „nie zakręcać kijem Wisły”, bo inaczej, to ten dyskurs doprowadzimy do „rozbiorów”, albo, że „to zagraża stosunkom”, że to cofa nas o 20 lat - no litości. Dla mnie to jest zupełnie żenujące. Dziękuję.

N.Rasch, przewodniczący Klubu Radnych MN: dzisiaj serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu D.Byczkowskiemu za tak łaskawe i tak spokojne słowa, bo na komisji niestety mówił coś innego. Na komisji mówił „o psie i ogonie”, czyli mówił „nie będzie ogon merdał psem”. Przypominam tylko takie Pana słowa, gdzie prawdopodobnie „my” jesteśmy tym ogonem. Nie jest przykrością, że to padło z ust członka PiS, bo tego można się było

spodziewać, ale przykre było to, że nikt z osób, którzy byli na komisji – nie zajęli stanowiska wobec tych słów. Tak, że od tej pory doskonale sobie zdajemy sprawę, w którym momencie jesteśmy. To tyle z emocji.

Natomiast panie Przewodniczący N.Krajczy - z naszych wnikliwych prac wynika, że te słowa, które Pan kieruje do społeczności województwa opolskiego o to, że jesteśmy ostatnim województwem, które nie ma insygniów, to chciałbym tylko zacytować: „*Województwo lubuskie, śląskie, dolnośląskie i kujawsko-pomorskie – to są cztery województwa, które są właścicielami insygniów*”. Chciałem tylko poinformować, że nie jest to argumentem, że jesteśmy ostatnim województwem w Polsce, które takich insygniów nie ma. Z moich informacji wynika, że nawet największe województwo mazowieckie nie zagrożone likwidacją, nie mające problemów finansowych jak my mamy – nie ma tych insygniów. Dziękuję.

R.Kolek (MN): nawiązując do tych wypowiedzi dzisiejszego dnia, to chcę powiedzieć, że wydawało mi się, że domeną naszego działania jest osiąganie kompromisu i demokratyczna dyskusja. Natomiast to, akurat nie ma z tym zupełnie nic wspólnego. Dlatego, że propozycja, którą Klub MN przedstawia (herby powiatów) wybiega naprzeciw tego, co jest charakterystyczne dla naszego regionu, co powinno być utożsamiane z insygniami – powinno być moim zdaniem uzupełnieniem. Ja nie mam nic przeciwko i chętnie angażowałem się w inicjatywę „Rodłaków”, dlatego, że jest to element związany z naszą tutaj obecnością. My nie uciekamy od współdziałania, ale też nie możemy tylko na to patrzeć z jednej perspektywy. Nawiązujemy do czasów, w których była duża różnica, nawiązujemy do tego, co było motywem akurat zaangażowania i pojawienia się instytucji i tego symbolu „Rodła”, który według mnie nie łączy wszystkich. A to stanowisko Klubu Radnych MN w jakiś sposób reprezentuje mieszkańców naszego regionu, jest czymś istotnym, co należy brać pod uwagę. Jeżeli teraz przyglądamy się dojrzałej demokracji, to widzimy, że wiele rzeczy prowadzi się w formie dialogu i debaty. A tutaj mówimy o rozwiązaniach: tak, albo nie (zero – jeden). To nas nie łączy. W nawiązaniu do wypowiedzi przewodniczącego N.Rascha: ponieważ zdajemy sobie sprawę z arytmetyki, to ta decyzja - to nic innego, jak pokazanie, że to nie ma żadnego znaczenia, czy patrzymy na to z perspektywą jedności na przyszłość, wykorzystując atrybuty przeszłości. Czy też myślimy tylko w taki prosty schematyczny sposób. Wznieśmy się ponad to i pomyślmy o tym, że jesteśmy w stanie wypracować model, który nas będzie łączył, a nie model, który już nas dzisiaj na tym etapie dzieli. Dziękuję bardzo.

D.Byczkowski: w nawiązaniu do ostatniej wypowiedzi przewodniczącego Klubu Radnych MN pana N.Rascha - muszę to powiedzieć, ponieważ osoby, które na posiedzeniu przywołanej tu komisji nie były, mogą sobie o mnie pomysleć „bardzo nieładne rzeczy”. Chciałem Panu powiedzieć, że jestem wielkim miłośnikiem zwierząt i mam w domu dwa psy. W żaden sposób moja wypowiedź nie miała pejoratywnego zabarwienia, a tym bardziej w sensie obrażenia kogoś. Pan to przedstawił w ten sposób, że ja kogoś porównuję do psa. Naprawdę trzeba wykazać dużo złej woli, aby tak zrozumieć moją wypowiedź. Tyle. Dziękuję.

B.Wierdak: składam *formalny wniosek* o zamknięcie dyskusji i przystąpienie do głosowania.

N.Krajczy: wniosek formalny przegłosujemy.

Głosowanie *wniosku*

*kto z radnych jest za zgłoszonym wnioskiem o zamknięcie dyskusji
za – 16 przeciw – 11 wsztrzym. - 1

Dyskusję zamknięto.

Następnie po odczytaniu pełnej treści uchwały przeprowadzono głosowanie.

Głosowanie uchwały

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia
projektów insygniów Województwa Opolskiego z łańcuchem według projektu Nr 1.
za – 21 przeciw – 7 wsztrzym. - 1

Stwierdzam, że uchwała została podjęta.

Ad 11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Stanowiska Sejmiku Województwa Opolskiego w sprawie projektu nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: projekt uchwały z dołączonym stanowiskiem i uzasadnieniem przekazano wszystkim radnym do zapoznania pocztą sesyjną.

S.Mazur, Skarbnik Województwa krótko zapoznał radnych z uzasadnieniem.

Z.Ziółko, przew. Kom. Fin. i Mienia Woj.: opinia komisji jest pozytywna.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: czy są jeszcze uwagi. Nie ma. Rozumiem, że możemy przegłosować projekt tej uchwały.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały
za – 25 (wszyscy głosujący)

Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad 12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Opolskiego na lata 2015 - 2022.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: proszę pana Skarbnika o uzasadnienie dwóch kolejnych punktów łącznie.

S. Mazur, Skarbnik Województwa, zapoznał radnych z uzasadnieniami do zmian w WPF i zmian w budżecie województwa na 2015r. (prezentacja multimedialna).

Z.Ziółko, przew. Kom. Fin. i Mienia Woj.: obydwie projekty uchwał finansowych komisja opiniuje pozytywnie.

N.Krajczy: czy w sprawie tych uchwał ktoś z Państwa chce zabrać głos. Nikt.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały
za – 21 wstrzym. - 3 przeciw – 1

Stwierdzam, że uchwała została podjęta.

Ad 13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Woj. Opolskiego na 2015 rok.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: uzasadnienie i opinię przedstawiono przy procedowaniu poprzedniej uchwały. Proszę się zalogować.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały
za – 20 wstrzym. - 3 przeciw – 0

Stwierdzam, że uchwała została podjęta.

Ad 14. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie „Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Opolskiego na lata 2013 – 2018”.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: proszę pana Marszałka.

A.Buła, Marszałek Województwa, wprowadził radnych do tematu i uzasadnił w skrócie projekt uchwały.

H.Kołodziej, przew. Nauki. Eduk. Kult. i Sportu.: opinia komisji jest pozytywna.

Dyskusja

N.Krajczy: kto z pań i panów radnych chciałby zadać pytanie. Proszę.

A.Szymański: wśród 20 zadań (z rezerwowymi) aż 15 dotyczy czterech powiatów. Natomiast cztery inne powiaty nie są objęte żadnymi zadaniami, a w innych przypada po jednym zadaniu na powiat. Pytam: skąd taka dysproporcja w lokowaniu tych inwestycji.

A.Buła: my reagujemy i realizujemy wnioski, które spływają z poszczególnych samorządów. To nie jest nasza dyspozycja środków, po prostu realizujemy inwestycje, o które zabiegają lokalne samorządy. W ciągu ostatnich kilku lat w 100% wykorzystujemy środki, aby zadowolić nasze samorządy. Także dlatego, że mieliśmy bardzo dobry Program Operacyjny w zakresie inwestycji sportowych i dużo inwestycji z tego obszaru zrealizowano. Od kilku lat nikogo nie pomijamy w inwestycjach sportowych.

A.Szymański: chce mi pan Marszałek powiedzieć, że z powiatów Namysłów, Kluczbork, Olesno, Głubczyce – nie wpłynął żaden wniosek – tak dobrze, te samorzady działają.

A.Buła: ja tu nie pokuszę się o negatywną opinię tych powiatów. Akurat powiat kluczborski bardzo dużo w ostatnich latach zainwestował w infrastrukturę sportową i sam jestem autorem kilku projektów. Chcę tylko powiedzieć, że nasycenie obiektami sportowymi jest naprawdę bardzo duże. Np. jeśli chodzi o pełnowymiarowe hale sportowe, to nasycenie w województwie wynosi już 95% i wybudowano je z funduszu rozwoju bazy sportowej. I to zasługa samorządów lokalnych.

A.Szymański: zapytam jeszcze o basen sportowy, bo chyba Kluczbork odpowiedniego basenu nie ma.

A.Buła: Kluczbork ma potrzeby remontowe basenu, w tym roku zostało przeznaczone kilkadziesiąt tysięcy zł. na dokumentację techniczną. I Kluczbork będzie aplikował o środki na to zadanie w 2016r. (do funduszu remontowego, tam gdzie jest 50% dofinansowania). A więc Kluczbork przygotowuje projekt do budowy krytej pływalni. A miasto i gmina Namysłów przygotowuje się do budowy hali oraz hali treningowej dla zapaśników. Bo teraz jest duży nacisk na lekkoatletykę, także będą dofinansowania do orlików lekkoatletycznych. Najczęściej będą to orliki, którą będą „opasywały” orliki już istniejące.

J.Wilczyńska: a czy jest możliwość złożenia wniosku o budowę zupełnie nowych orlików przyszłolnych.

A.Buła: tak, może być orlik przyszłolny. Jest to określone w ministerialnym programie rozwoju, który szczegółowo określa kryteria i wymogi w tym zakresie. Ja nie znam szczegółów, ale myślę, że pracownicy departamentu udzielą takich wyjaśnień.

G.Sawicki: w uzupełnieniu do pytania pana radnego A.Szymańskiego – dlaczego jest tak mały udział samorządów, które wymienił. To nie samorząd województwa decyduje o tym, który samorząd powiatowy chce aplikować o środki na zadania sportowe. Być może to wynika także z tego, że udział wsparcia na rozwój bazy sportowej sięga poziomu 33%, a pozostałe środki własne na ten cel musi mieć samorząd. A więc ten samorząd powiatowy musi mieć własną wizję wydatkowania środków na cele sportowe. I np. Kluczbork i Namysłów planują takie zadania w przyszłych latach.

N.Krajczy: rozumiem, że wszystko jest jasne i możemy przystąpić do głosowania.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały
za – 24 wstrzym. - 3 przeciw – 0

Uchwałę podjęto.

Ad 15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXI/392/2013 Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 25 czerwca 2013 roku w sprawie ustalenia przebiegu dróg wojewódzkich.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: proszę Członka Zarządu pana **T.Kostusia**.

T. Kostuś, Członek Zarządu, zapoznał radnych z uzasadnieniem.

J.Kotyś, czł. Kom.Polit.Reg.Gosp. i Turyst. (za przewodn.): opinia jest pozytywna.

N.Krajczy: czy są uwagi. Nie ma.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały
za – 24 (wszyscy głosujący)

Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad 16. Podjęcie uchwały w sprawie określenia ogólnej powierzchni przeznaczonych pod uprawy maku i konopi włóknistych oraz rejonizacji tych upraw w 2015 r. na terenie województwa opolskiego.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: proszę Wicemarszałka **A.Konopkę**.

A.Konopka, Wicemarszałek Województwa, zapoznał radnych z uzasadnieniem.

K.Pyziak, przew. Kom. Roln. Środ. i Rozw. Wsi.: opinia komisji jest pozytywna.

N.Krajczy: czy są pytania. Nie widzę.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały
za – 25 (wszyscy głosujący)

Uchwałę podjęto jednogłośnie.

Ad 17. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Gogolin” na obszarze gminy Gogolin i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Gogolin”.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku:

A.Konopka, Wicemarsz. Woj. - proszę pana M.Grabelusa.

M.Grabelus, dyr. Dep. Ochrony Środowiska, zapoznał radnych z uzasadnieniem dwóch kolejnych uchwał dotyczących aglomeracji (Gogolin i Kolonowskie).

K.Pyziak, przew. Kom. Roln. Środ. i Rozw. Wsi.: opinie komisji do obu aglomeracji są pozytywne.

N.Krajczy: czy są uwagi. Nie ma. Proszę się zalogować.

Po zapoznaniu się z projektem uchwały radni przystąpili do głosowania.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały
za – 25 (wszyscy głosujący)

Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad 18. Podjęcie uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji „Kolonowskie” na obszarze gminy Kolonowskie i likwidacji dotychczasowej aglomeracji „Kolonowskie”.

N.Krajczy, Przew. Sejmiku: uzasadnienie i opinia do tej uchwały były przedstawione powyżej.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały
za – 26 (wszyscy głosujący)

Uchwałę podjęto jednogłośnie.

Ad 19. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych i wysokości środków PFRON przeznaczonych na te zadania, przypadających według algorytmu w 2015 roku dla Województwa Opolskiego.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: proszę Wicemarszałka R.Kolka.

R.Kolek, Wicemarszałek Woj.: uzasadnienie przedstawi pan Adam Różycki.

A.Różycki, dyrektor ROPS zapoznał radnych z uzasadnieniem dołączonym do uchwały.

N.Krajczy, przew. Kom. Zdrow. i Spr. Społ.: opinia komisji jest pozytywna.

Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos. Nikt. Rozumiem, że projekt uchwały jest wszystkim znany i możemy przystąpić do głosowania.

Głosowanie

*kto z radnych jest za podjęciem uchwały
za – 27 (wszyscy głosujący)

Stwierdzam, że uchwała została podjęta jednogłośnie.

Ad 20. Informacja nt. podsumowania wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2007-2013 za 2014 r.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: informację przedstawi wicedyr. **Tomasz Hanzler.**
Prezentacja multimedialna

T.Hanzler, wicedyr. Dep. Progr. Operacyjnych, poinformował, że informacja była szczegółowo analizowana na dwóch komisjach merytorycznych. W skrócie zapoznał radnych z materiałem przedłożonym opod obrady sesji.

R.Zembaczyński, wiceprzew. Kom. Polit. Reg. Gosp. i Turystyki: komisja przyjęła informację.

Z. Ziółko, przew. Kom. Fin. i Mienia Woj.: komisja przyjęła informację.

N.Krajczy: czy ktoś ma uwagi, pytania do informacji. Nikt. Jeśli nie stwierdzą sprzeciwu to uznaję, że „informacja” została przyjęta. Dokument przyjęto.

Ad 21. Informacja nt. prac nad Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Opolskiego na lata 2014 - 2020.

N.Krajczy, Przew. Sejmiku: również tą „informację” przedstawi wicedyrektor **T.Hanzler**. *Prowadzenie obrad przejął Wiceprzew. Sejmiku, pan J.Kotyś.*

T.Hanzler, wicedyr. Dep. Progr. Operac. - zapoznał radnych w skrócie z materiałem sesyjnym.

J.Kotyś, Wiceprzew. Sejmiku: proszę komisję o opinie.

R. Zembaczyński, wiceprzew. Kom. Polit. Reg. Gosp. i Turyst.: przyjęto informację.

Z. Ziółko, przew. Kom. Fin. i Mienia Woj.: informacja została przyjęta.

K.Pyziak: jedno pytanie, jak finansowo się różnią te dwa okresy finansowania.

T.Hanzler: nowy RPO to jest 945 mln euro i on obejmuje dwa fundusze: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego i Europejski Fundusz Społeczny. W poprzednim okresie programowania to były dwa osobne programy: RPO finansował inwestycje twarde, natomiast te inwestycje tzw. miękkie to był Program Operacyjny Kapitał Ludzki i on był programem krajowym, my mieliśmy swój komponent, w którym pełniliśmy rolę instytucji pośredniczącej. W sumie ten poprzedni okres to jest około 600 mln euro, a tu obecnie ponad 900 mln euro, czyli jest znaczny wzrost.

J.Kotyś, Wicep. Sejmiku: kto jeszcze z Państwa. Nie widzę. A więc dyskusja została zakończona.

Jeśli nie stwierdzą sprzeciwu to uznaję, że „informacja” została przyjęta. Informacje przyjęto.

Ad 22. Informacja na temat stanu wdrażania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 przez Samorząd Województwa Opolskiego.

J.Kotyś, Wiceprzewodniczący Sejmiku: informację przedstawi **pan T.Karaczyn**.

T. Karaczyn, dyr. Dep. Progr. Rozw. Obszar. Wiejskich,
w skrócie zapoznał radnych z informacją.

K.Pyziak - przew. Kom. Roln. Środ. i Rozw. Wsi.: po przeanalizowaniu informacji przyjęto.

Z.Ziółko - przew. Kom. Fin. i Mienia Woj.: informacja została przyjęta.

J.Kotyś: czy ktoś z Państwa ma pytanie. Tak, proszę.

R.Zembaczyński: mam pytanie czy w ogóle, a jeśli tak – to w jakiej skali była kontrolowana sprawa realizacji tych projektów. Chodzi o kontrolę w trakcie realizacji, czy np. skontrolowano 5% projektów, czy „zero”.

T.Karaczyn: wyjaśniam, że Program PROW jest oparty na kontroli przy wniosku o płatność i 90% wniosków, które zostało złożonych o płatność musi zostać zkontrolowane. A więc praktycznie każdy wniosek podlega kontroli. To tylko pojedyncze przypadki, że wniosek nie jest skontrolowany. To wykonuje zespół kontrolny w departamencie.

J.Kotyś: kto jeszcze z pytaniem. Nie widzę.

Jeśli nie stwierdzą sprzeciwu to uznaję, że informacja została przyjęta. Sejmik przyjął informację.

Ad 23. Informacja nt. stanu wdrażania Programu Operacyjnego RYBY 2007-2013 przez Samorząd Województwa Opolskiego.

J.Kotyś, Wiceprzew. Sejmiku: ponownie proszę dyrektora **T.Karaczyna**.

T.Karaczyn, dyr. Dep. Progr. Rozw. Obszar. Wiejskich, zapoznał radnych z informacją w tym punkcie obrad.

K. Pyziak, przew. Kom. Roln. Środ. i Rozw. Wsi.: komisja przyjęła informację.

Z. Ziółko, przew. Kom. Fin. i Mienia Woj.: komisja przyjęła informację.

J.Kotyś: czy ktoś z Państwa chce zadać pytanie. Nie widzę.
Jeśli nie stwierdzę sprzeciwu to uznam, że „informacja” została przez radnych przyjęta.
Sejmik przyjął informację.

Ad 24. Sprawozdanie ze współpracy Woj. Opolskiego z zagranicą w 2014 roku.

J.Kotyś, Wiceprzew. Sejmiku – sprawozdanie przedstawi **pan Mateusz Figiel.**

Prezentacja multimedialna

M. Figiel, dyrektor Dep. Współpr. Z Zagr. i Prom. Regionu,

zapoznał radnych ze sprawozdaniem przedłożonym pod obrady sesji Sejmiku.

N. Rasch, przew. Kom. Współpr. z Zagr. i Prom. Reg.: komisja przyjęła sprawozdanie.

J.Kotyś: czy są uwagi. Tak, proszę.

R.Zembaczyński: mam jak najlepszą opinię w zakresie współpracy z Mainz, Moguncją z N-P.
W mojej ocenie to jest wzorowa współpraca zasługująca na wyróżnienie w formie nagrody
pieniężnej dla osób za to odpowiedzialnych. To, co oni zrobili w ciągu roku, to jest
fantastyczne, modelowe i niedoścignione. Dziękuję.

z Nadrenią Palatynatem (Mainz) układa się bardzo dobrze - jest modelowa.

J.Kotyś: pan Marszałek to słyszał. Ja także się do tego przychylam.

A.Buła, Marszałek Województwa: tak, popieram taką opinię.

J.Kotyś: więcej uwag nie widzę.

Jeśli nie stwierdzę sprzeciwu to uznam, że sprawozdanie zostało przyjęte. Sejmik przyjął
sprawozdanie – z wnioskiem o nagrodę.

Ad 25. Sprawozdanie za rok 2014: „Realizacja Wojewódzkiego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2010-2015”.

J.Kotyś, Wiceprzew. Sejmiku: proszę o syntetyczne przedstawienie sprawozdania.

Prezentacja multimedialna

M.Olszewska, Pełnom. ds. Przeciwdział. Narkomanii,

przedstawiła materiał przedłożony pod obrady sesji Sejmiku

J.Kotyś: proszę komisję merytoryczną o opinię.

N.Krajczy, przew. Kom. Zdrow. i Spraw Społ.: komisja przyjęła materiał i pozytywnie
zaopiniowała.

J.Kotyś, Wiceprz. Sejmiku: czy są pytania. Nie ma.

Jeśli nie stwierdzę sprzeciwu to uznam, że sprawozdanie zostało przyjęte. Sejmik przyjął
dokument.

Ad 26. Informacja: Realizacja „Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Województwa Opolskiego na lata 2010-2015” w 2013 i 2014 roku.

J.Kotyś, Wiceprzew. Sejmiku: materiał przedstawi pan **Jacek Ruszczewski.**

Prezentacja multimedialna

J.Ruszczewski, Pełnom. ds. Profil. i Rozw. Probl. Alkohol.

- przedstawił w skrócie informację.

N. Krajczy, przew. Kom. Zdrow. i Spraw Społ.: komisja przyjęła „Informację”.

J.Kotyś, Wiceprz. Sejmiku: czy ktoś chciałby zadać pytanie. Nikt.

Jeśli nie stwierdzę sprzeciwu to uznam, że radni województwa przyjęli „Informację”. Sejmik
przyjął dokument.

Ad 27. Sprawozdanie o sprzedanych, nabytych i obciążonych nieruchomościach Województwa Opolskiego oraz poniesionych z tego tytułu wydatkach w 2014 r.

J.Kotyś, Wiceprzew. Sejmiku: sprawozdanie przedstawi pan Skarbnik.

S.Mazur, Skarbnik Województwa, zapoznał w skrócie radnych z materiałem
przedłożonym pod obrady sesji.

Z. Ziółko, przew. Kom. Fin. i Mienia Woj.: komisja pozytywnie zaopiniowała dokument i przyjęła sprawozdanie.

J.Kotyś: czy są pytania. Nie widzę.

Jesli nie stwierdzę sprzeciwu to uznam, że sprawozdanie zostało przyjęte. Sejmik przyjął sprawozdanie.

Ad 28. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Opolskiego z przeprowadzonych kontroli w 2014 roku.

J.Kotyś, Wiceprz. Sejmiku: wszyscy radni otrzymali szczegółowe sprawozdanie do zapoznania w materiałach sesyjnych. Proszę przewodniczącego D.Byczkowskiego.

D. Byczkowski, przewodn. Komisji Rewizyjnej, dość szczegółowo zapoznał radnych ze sprawozdaniem.

N.Krajczy, Przewodn. Sejmiku (*ponownie przejął prowadzenie obrad*): czy są pytania. Tak, proszę.

R.Zembaczyński: minęło pół roku od kontroli w zakresie uchwały o przeciwdziałaniu depopulacji (Specjalna Strefa Demograficzna). Pytam: czy nie należałoby dokonać ponownej kontroli, tym bardziej, że tamta kontrola niczego się nie dopatrzyła. Projekt był w „stanie startowym” a teraz już powinien być realizowany. Pytam przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i „Prezydium Sejmiku”, czy nie należy zalecić ponownej kontroli.

D.Byczkowski, przewodniczący KR wyjaśnił, że ta kontrola wynikała z interpelacji radnego J.Czerwińskiego, który poddawał w wątpliwość koszt poniesiony za współpracę z Centrum im. A. Smitha. Badano i analizowano podstawowe dokumenty (narzędzia badawcze i czynniki wpływające na całą istotę sprawy) z tej współpracy pod kątem przydatności lub nie – w zakresie wdrażania projektu. To bardzo obszerny i bardzo skomplikowany dokument, że mógłby być podstawą do bardzo wielu różnych kontroli. Myśmy jako komisja, ale i pracownicy departamentu merytorycznego – nauczyli bardzo wiele przy tej kontroli. Dzięki współpracy z tym instytutem im. A.Smitha pozyskaliśmy wiele informacji bardzo ważnych do dalszej pracy w licznych aspektach – do różnych projektów i różnych strategii na przyszłość. Na kontrole jesteśmy jak najbardziej otwarci, ale należy tylko sprecyzować pod jakim kątem miałyby być przeprowadzona kontrola. Bo kontrolowanie „projektu” - to jest zbyt szerokie ujęcie zadania.

N.Krajczy: dziękuję. Przechodzimy do następnego punktu.

Ad 29. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: proszę Wicemarszałka R.Kolka o udzielenie odpowiedzi na pytanie, które wcześniej zadała pani radna **K.Czochara**.

R.Kolek, Wicemarsz. Wojew: pierwsze pytanie dotyczyło „tymczasowości działania Zarządu Województwa w Aleksandrówce w podejmowniu decyzji do czasu wyborów”. Proszę Państwa chyba jasno pokazałem jak wygląda sytuacja i jak wygląda rentowność prowadzonej spółki. Ale jeszcze przybliżę pewne aspekty, które powodują, że spółka prawa handlowego jak Państwo wiecie w ramach posiadanych środków i działalności operacyjnej uzyskuje zyski przeznaczone na inwestycje i może dzięki temu inwestować. Wsparcie może uzyskać przez podniesienie kapitału przez właściciela, ale to nie wchodzi w rachubę i w związku z tym rzeczywiście to była działalność bardzo ograniczona jeśli chodzi o drobne naprawy i drobne inwestycje. *Dalej szczegóły w tym zakresie w okresie kierowania jednostką przez pana Ganczarka, także informacje dotyczące wysokości kontraktu z O/O NFZ w Opolu. Także pożyczka zaciągnięta w WFOŚiGW w Opolu i okres spłaty rat kredytu – do 15 lat. Sprawa remontu w Suchym Borze i remontu dachu w Jarnołtówku.*

Reasumując: czy samorząd województwa działał „tymczasowo” - można oczywiście taki wniosek wyciągać. Ja zawsze jestem w stanie przyznać się, że działamy „tymczasowo” ale to jest działanie w określonych realiach. Pokazujemy, że od roku 2012 usiłujemy tą jednostkę sprzedać, ale problemy ze zbyciem są. Sami nie jesteśmy w stanie znaleźć środków, aby tą spółkę można było odpowiednio wyposażyć, aby miała możliwości do skutecznego działania na rynku. Odpowiednie działania w całym zakresie zostały podjęte. Ponieważ odpowiednich środków na dalszą działalność dramatycznie brakuje, to powiem jasno: w

dzisiajszym stanie finansów województwa nie jesteśmy w stanie znaleźć środków na inwestycje. Przyjęliśmy strategię sprzedaży tej jednostki, po to, aby przyszły inwestor mógł prowadzić dalszą działalność i rozwinąć ten podmiot. Ale sprawa nie jest prosta. Nikt dzisiaj nie gwarantuje, że w pełnym zakresie w tą ilość dzieci będzie można kontynuować dalszą działalność. Nie ma takiej możliwości.

N.Krajczy: tu chęć poinformować, że w tym punkcie mamy odpowiedzi, natomiast nie prowadzimy dyskusji. Gdyby ewentualnie były jeszcze pytania, to proszę je złożyć na piśmie, a odpowiedzi zostaną udzielone w przewidzianym trybie, czyli do 21 dni.

Ad 30. Wolne wnioski.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: czy są uwagi. Tak, proszę.

K.Pyziak: dwie prośby do Zarządu Województwa: pierwsza sprawa to „spalarnia odpadów w Klisinie gm. Głubczyce. Materiał dotyczący tej sprawy przekazałem panu Wicemarszałkowi A.Konopce. Mam prośbę, aby Zarząd Województwa przedstawił mi jakąś opinię w tej materii, bo to będzie potrzebne do dalszego procedowania w gminie i w powiecie (są opory społeczeństwa). Druga sprawa – to wniosek Komisji Rolnictwa, że na posiedzenie wyjazdowe w maju – bardzo proszę Zarząd Województwa o przedstawienie koncepcji finansowania Programu Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego i Rolniczego. Dziękuję bardzo.

N.Krajczy: dziękuję.

W tym miejscu pan Andrzej Kopytko - pracownik Departamentu Społeczeństwa Informacyjnego i Informatyki – poinformował radnych o dalszym udoskonalaniu sposobu przekazywania radnym materiałów sesyjnych. Zapowiedział sposób gromadzenia i przekazywania materiałów nową przygotowywaną aplikacją w tabletach „Olimp – opolskie.pl”.

Ad 31. Komunikaty.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: poinformował radnych, że kolejna VI sesja Sejmiku została zaplanowana na dzień 28 kwietnia 2015r. Przypomniał o obowiązku złożenia przez radnych województwa oświadczeń majątkowych do dnia 30 kwietnia 2015r.

Ad 32. Zamknięcie obrad.

N.Krajczy, Przewodniczący Sejmiku: złożył wszystkim obecnym na sali obrad życzenia zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych. Zamknął obrady V sesji sejmiku Województwa Opolskiego w dniu 31 marca 201r.

Obrady zakończono o godz. 15.00

Protokołował:

Marian Wójcik

Sekretarz Obrad

Radna: Karina Grelich-Deszczka